

KAZIMIERZ ŻYGULSKI

## LUBUSKA DROGA DO UNIWERSYTETU

### Wstęp

Artykuł niniejszy jest sprawozdaniem z badań terenowych przeprowadzonych w województwie zielonogórskim w 1963 r. przez Międzyuczelniany Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym z inicjatywy i pod kierunkiem autora.

Województwo zielonogórskie należało w tym czasie do tych, które nie posiadało ani jednej wyższej uczelni. Pierwsza uczelnia w Zielonej Górze, Wyższa Szkoła Inżynierska została uruchomiona dopiero od jesieni 1965 r.

Wśród wielu problemów szkolnictwa wyższego w naszym kraju niewątpliwie ważne miejsce zajmuje jego przestrzenna lokalizacja, szczególnie istotna w momencie wyboru miejsca dla nowych szkół.

Powszechnie wiadomo, iż ambicje posiadania nowych uczelni żywią zarówno stare ośrodki akademickie jak i miasta, w których dotychczas tych instytucji nie ma. Szczególnie ostro, z różnych względów, sprawa ta przejawia się na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Do roku 1939 działało na tych obszarach 10 niemieckich wyższych uczelni kształcących ok. 6 tys. studentów. Były to: Uniwersytet Wrocławski, wyższe szkoły techniczne w Gdańsku i Wrocławiu, wyższe szkoły pedagogiczne w Bytomiu, Elblągu, Gdańsku, Jeleniej Górze, Lęborku i Pile oraz Akademia Filozoficzno-Teologiczna w Braniewie.

Natychmiast po zakończeniu działań wojennych, już w roku akademickim 1945 na 1946, uruchomionych zostaje 7 wyższych uczelni: — Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu, Politechnika, Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Gdańsku, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie oraz Politechnika Śląska w Gliwicach. Następne lata przynoszą dalszą znaczną rozbudowę sieci wyższych szkół na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich. W 1962 r. na ogólną ilość 73 wyższych uczelni w kraju 21 znajdowało się tam właśnie. Dysponowały one ponad 100 wydziałami i ponad 780 katedrami. Były wśród nich reprezentowane wszystkie typy uczelni, a mianowicie:

|                                     |     |
|-------------------------------------|-----|
| Uniwersytet                         | — 1 |
| Politechniki                        | — 4 |
| Wyższe Szkoły Rolnicze              | — 3 |
| Wyższe Szkoły Ekonomiczne           | — 3 |
| Wyższe Szkoły Pedagogiczne          | — 2 |
| Akademie Medyczne                   | — 4 |
| Wyższe Szkoły Artystyczne           | — 4 |
| Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego | — 1 |

Jeżeli chodzi o kadre naukową to dynamika jej wzrostu przedstawiała się następująco:

Samodzielnych pracowników nauki było na Ziemiach Zachodnich:

|                            |            |
|----------------------------|------------|
| w roku akademickim 1948/49 | — 288 osób |
| w roku akademickim 1953/54 | — 418 osób |
| w roku akademickim 1957/58 | — 705 osób |
| w roku akademickim 1961/62 | — 767 osób |

W roku 1961/62 21,9% samodzielnych pracowników nauki w kraju pracowało na omawianym terenie, w tym 27% ogółu docentów.

Pomocniczych pracowników nauki było w latach:

|         |                                    |
|---------|------------------------------------|
| 1948/49 | — 1759 asystentów i 307 adiunktów  |
| 1953/54 | — 3015 asystentów i 638 adiunktów  |
| 1957/58 | — 4214 asystentów i 1175 adiunktów |
| 1961/62 | — 4182 asystentów i 1208 adiunktów |

Ogółem 32% ogółu polskich pomocniczych pracowników nauki pracowało w 1961/62 r. na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W roku akademickim 1945/46 studiowało na Ziemiach Zachodnich i Północnych 7.780 studentów, w 1947/48 — ponad 21 tysięcy, w roku akademickim 1954/55 — 44.841, w 1961/62 — 50.389. Liczba ta stanowiła (w r. akad. 1961/62) 29% ogółu studentów polskich. Forma studiów zaocznych pojawiła się na Ziemiach Zachodnich w roku akademickim 1950/51 i w następnym dziesięcioleciu przeżywała dynamiczny rozwój. Liczba studentów wzrosła od 109 osób w pierwszym roku istnienia do 8.609 w 1961/62. Stanowi to przeszło 28% ogólnopolskiej liczby studentów na tego typu studiach. Mimo tak dużego wzrostu zarówno ilościowego jak i jakościowego stan szkolnictwa wyższego na Ziemiach Zachodnich i Północnych wywołuje od lat szereg obaw. Związane są one zarówno z niedostatecznym udziałem miejscowej młodzieży na studiach (w 1959 r. aż 45% ogółu studentów na ZZ. pochodziło z innych terenów) jak i zbyt małą ilością ludzi z dyplomem wyższych uczelni, zatrudnionych w gospodarce narodowej. Mówiąc o pochodzeniu studentów na sesji naukowej pt. *Problemy szkoły wyższej na Ziemiach Zachodnich* zorganizowanej w Poznaniu przez Instytut Zachodni w grudniu 1962 r. W Markiewicz stwierdził m. in.<sup>2</sup> *...cechą charakterystyczną ośrodków uczelnianych na Ziemiach Zachodnich jest to, że wykazują one najmniejszy, w porównaniu z innymi ośrodkami, odsetek miejscowego pochodzenia. Podczas gdy w Warszawie — wg cytowanych już danych PAN<sup>3</sup> — studenci w 73% rekrutują się z terenu woj. warszawskiego, w Łodzi w 66,8% z woj. łódzkiego, w Poznaniu w 59,6% z woj. poznańskiego i w Krakowie w 54,6% z woj. krakowskiego, to w Gdańsku studiuje na tamtejszych uczelniach 49,6% młodzieży pochodzenia miejscowego, we Wrocławiu 48,9%, zaś w szczecińskim ośrodku uczelnianym 37,3%.*

Według danych statystycznych jakimi rozporządza Komisja Planowania Gospodarczego, w 1961 r. województwo zielonogórskie znajdowało się na 12

1. Dane o kadrze naukowej i studentach z artykułu Z. KACZMARCZYK: *Organizacja i działalność szkół wyższych na Ziemiach Zachodnich*, Przegląd Zachodni 1963, nr 1, s. 21—32.

2. W. MARKIEWICZ: *Przetłanki rozwoju szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich*, Przegląd Zachodni 1963, nr 1, s. 39—40.

3. W. MARKIEWICZ powołuje się tu na dane Pracowni i Organizacji Oświaty PAN, op. cit., s. 39.

miejscu w Polsce jeśli chodzi o ilość ludzi z wyższym wykształceniem: na 10.000 mieszkańców przypadało ich podówczas 59,3. Niższy wskaźnik tego rodzaju posiadały jedynie województwa: białostockie — 43,5, kieleckie — 49,1, olsztyńskie — 53,2, kosztalińskie — 54,9 i rzeszeowskie — 56,4. (Dla porównania: najwyższy wskaźnik w tym samym czasie posiadało województwo warszawskie — z m. Warszawą — 210,7 oraz gdańskie — z Trójmiastem — 135,1)<sup>4</sup>.

W tych warunkach wydawała się w pełni uzasadniona potrzeba podjęcia badań nad szkolnictwem wyższym tam, gdzie w istocie jeszcze ono nie dotarło, lecz gdzie potrzeba zarówno wyższych szkół jak i ich absolwentów wzrasta z każdym rokiem.

Bezpośrednim bodźcem do przeprowadzenia studium stały się informacje o lokalnej akcji prasowo-propagandowej, zorganizowanej przez miejscową gazetę pod hasłem *Lubuska droga do uniwersytetu*, które przyjęte zostało jako kryptonim zamierzenia. Jakież więc były podstawowe założenia zaplanowanej pracy? Otóż i one:

1. Przedmiotem badań miały być przede wszystkim przejawy zorganizowanej opinii społecznej dążącej, poprzez akcję prasową, do przyspieszenia decyzji o powołaniu w Zielonej Górze wyższej szkoły. Taka regionalna akcja wypływająca z lokalnego patriotyzmu, przedstawia dla socjologa i badacza zjawisk kultury nader interesujące zjawisko i poznanie go w szczegółach może zwiększyć naszą wiedzę o działających mechanizmach rzeczywistości kraju, w którym żyjemy.

2. Ponieważ w okresie, o którym mowa, istniała na terenie województwa zielonogórskiego swoista namiastka wyższych szkół w postaci punktów konsultacyjnych szeregu odległych uczelni, placówek przeznaczonych dla studiujących zaocznie, narzucił się drugi ważny przedmiot badań, a mianowicie punkty konsultacyjne i grupujący się wokół nich ludzie — zarówno organizatorzy, wykładowcy jak i studenci.

Analiza tych materiałów miała na celu naszkicowanie obrazu społecznej prehistorii szkolnictwa wyższego w województwie znajdującym się w szczególnych warunkach kulturalnych. Stanowi ono część ziem, które po wiekach wróciły do Polski, i których ogromną większość mieszkańców stanowi ludność napływowa przybyła tu z rejonów Polski Centralnej jak i dawnych terenów wschodnich II Rzeczypospolitej. Cały szereg faktów świadczy wymownie, iż jesteśmy świadkami wytworzenia się tam regionu kulturalnego o dużych ambicjach, energii i poczucia własnej wartości. W charakterze przykładów wskazać można działalność Lubuskiego Towarzystwa Kultury w Zielonej Górze posiadającego na koncie swej intensywnej i wszechstronnej działalności m. in. wydanie kilkudziesięciu książek miejscowych autorów. O równej randze jest również i działalność Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, odnotowującego stosunkowo poważny dorobek. Uparte dążenie do uzyskania lokalizacji wyższej szkoły jest więc jedynie fragmentem szerszego procesu społecznego, którego naukowe poznanie jest ze wszech miar interesujące i pożyteczne.

4. Powyższe dane przedstawił w 1965 r. ZDZISŁAW KOWALEWSKI w pracy pt.: *Inteligencja z wyższym wykształceniem w miastach i powiatach Polski Ludowej*. Komitet Badań nad Kulturą Współczesną, PAN W-wa 1965.

## Organizacja i przebieg badań

Zgodnie z przedstawionymi już założeniami studium nakreślony został i plan prac badawczych w terenie.

1. Dla zbadania opinii społecznej dotyczącej spraw wyższej szkoły w Zielonej Górze postanowiono zebrać materiały prasowe dotyczące akcji „Lubuska droga do uniwersytetu”, dotrzeć z wywiadami do organizatorów tej akcji, a następnie zbadać opinię aktywu społeczno-gospodarczego miasta. Ponieważ do głównych odbiorców kadr wykwalifikowanych należy przemysł, a w Zielonej Górze znajdują się cztery wielkie zakłady przemysłowe o ogólnopolskim znaczeniu (*Lumel, Zastal, Polska Wełna* i Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych) — postanowiono dotrzeć do ich kierownictwa i dowiedzieć się czy i o ile interesuje się ono sprawami wyższej szkoły na swoim terenie. Przewidziano też wywiady w innych większych fabrykach i zakładach miasta. Następnie postanowiono zbadać opinię aktywu polityczno-związkowego w mieście, odpowiedzialnych przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych oraz związków zawodowych, którzy z natury rzeczy musieli uczestniczyć, a w każdym razie powinni byli być poinformowani o rozwijającej się na ich terenie akcji prasowej i problemach z nią związanych. Ponieważ poważnym odbiorcą kadr kwalifikowanych jest aparat administracji państwowej, przewidziano wywiady z jego kierownictwem, wreszcie ostatnia seria wywiadów miała być przeprowadzona z aktywem kulturalnym miasta, do którego zaliczono także przedstawicieli szkolnictwa.

2. Dla zbadania punktów konsultacyjnych, zorganizowanych przez uczelnie (poznzańskie i wrocławską), na terenie województwa zielonogórskiego, postanowiono zwrócić się z prośbą o udzielenie wywiadów do przedstawicieli odpowiedzialnych szkół, obciążonych obowiązkami tej organizacji. Wywiady te przeprowadzono więc częściowo poza terenem województwa zielonogórskiego — w Poznaniu i Wrocławiu. Zwrócono się również do wykładowców, obsługujących punkty konsultacyjne na miejscu, prosząc ich o podzielenie się swoimi spostrzeżeniami i doświadczeniami, związanymi z funkcjonowaniem tych instytucji.

3. Jednym z głównych, zamierzonych celów badania było zebranie materiałów charakteryzujących zbiorowość studentów zaocznych na terenie województwa. Dla realizacji tego zamierzenia postanowiono oprócz wywiadów, zebrać informacje zarówno demograficzno-społeczne jak i związane z karierą szkolną, które znaleźć można w dokumentach uczelnianych dotyczących studentów.

Dla przeprowadzenia wywiadów i zbioru innych zaplanowanych danych przygotowano odpowiednie narzędzia badawcze — kwestionariusze, ankiety i karty personalne. Kolejno omówimy ich konstrukcję.

1) Ramowy kwestionariusz dla wywiadów z uczestnikami akcji prasowej „Lubuska droga do uniwersytetu” miał na celu uzyskanie informacji od bezpośrednich organizatorów i uczestników akcji prasowo-propagandowej, przeprowadzonej na przełomie 1961/62 w Zielonej Górze. Składał się z ośmiu pytań merytorycznych i metryczki badanego<sup>5</sup>. W pytaniach merytorycznych, otwartych starano się uzyskać dane o charakterze udziału rozmówców w akcji będącej przedmiotem zainteresowania oraz stwierdzić w jaki sposób uczestnik ocenia zarówno akcję jak i perspektywy szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze, studia zaoczne i pracę punktów konsultacyjnych. Me-

5. Tekst kwestionariusza, patrz Aneks nr 1.

tryczka oprócz imienia, nazwiska, płci i wykształcenia badanego miała dostarczyć informacji, dotyczącej jego miejsca pracy i stanowiska, a także pochodzenia regionalnego i czasu osiedlenia się w Zielonej Górze lub na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

- 2) Ramowy kwestionariusz dla wywiadów z aktywnym społeczno-gospodarczym Zielonej Góry na temat studiów zaocznych miał za zadanie zdobycie informacji od kierowniczej kadry i aktywnych miasta na temat stosunku do zagadnień szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze, problemów kadr wykwalifikowanych i pracowników studiujących w podległych rozmówcom zakładach, instytucjach i komórkach, a także uzyskanie danych o osobistym stosunku do studiów zaocznych. Kwestionariusz składał się z 11 merytorycznych pytań oraz metryczki badanego, analogicznej z metryczką poprzedniego kwestionariusza<sup>6</sup>.
- 3) W ramowym kwestionariuszu dla wywiadów z organizatorami i wykładowcami punktów konsultacyjnych w Zielonej Górze chodziło o zebranie danych od ludzi bezpośrednio związanych z punktami konsultacyjnymi zarówno co do ich własnego udziału w nich jak i funkcjonowania punktów. Oprócz tego starano się uzyskać informacje o opinii badanych na temat perspektyw szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze i akcji społecznych, dążących do przyspieszenia decyzji o powołaniu w mieście uczelni. Kwestionariusz składał się z 10 pytań merytorycznych oraz metryczki badanego<sup>7</sup>.
- 4) Kwestionariusz dla wywiadu ze studentem studiów zaocznych w Zielonej Górze i Toporowie miał na celu uzyskać informację o osobie studenta; jego wieku, płci, stanie cywilnym i rodzinnym oraz dacie przybycia na Ziemię Zachodnie. W dalszym ciągu kwestionariusz zawierał pytania dotyczące pracy i źródeł utrzymania badanego, motywów podjęcia studiów zaocznych, ich przebiegu oraz związanych z nim rozlicznych trudności i przeszkód. Kwestionariusz składał się z 4 części zawierających łącznie 31 pytań zarówno otwartych jak i skategoryzowanych<sup>8</sup>.
- 5) Celem ankiety dla studentów zaocznych studiów w Zielonej Górze i w Toporowie było uzyskanie od ogółu studentów zaocznych (wywiady przeprowadzono jedynie z częścią) podstawowych danych demograficzno-społecznych. Składała się ona z 11 pytań. Jej uzupełnieniem była karta personalna studenta<sup>9</sup>.
- 6) Karta personalna studenta miała dostarczyć podstawowe dane demograficzno-społeczne każdego studenta wraz z niektórymi informacjami dotyczącymi przebiegu jego studiów. Była ona wypełniana przez badających w oparciu i urzędowe dokumenty wyższej szkoły, organizującej zaoczne nauczanie. Składała się ona z 11 pytań w części identycznych z pytaniami poprzednio opisanej ankiety<sup>10</sup>. Miało to na celu weryfikację danych uzyskiwanych od studentów bezpośrednio.

## PRZEBIEG BADAŃ

Badania terenowe przeprowadziła w 1963 r. ekipa wyszkolonych ankieterów, mająca za sobą poważne doświadczenie w podobnego typu studiach. Na czele

6. Tekst kwestionariusza, patrz Aneks nr 2.

7. Tekst kwestionariusza, patrz Aneks nr 3.

8. Tekst kwestionariusza, patrz Aneks nr 4.

9. Tekst ankiety, patrz Aneks nr 5.

10. Tekst karty, patrz Aneks nr 6.

ekipy stał dr Władysław Świrski z Wrocławia. W przeciągu kilku miesięcy prac prowadzonych w Zielonej Górze i Toporowie (w tej ostatnio wymienionej miejscowości mieścił się punkt konsultacyjny Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu i Poznaniu) zebrano następujące ilości nadających się do dalszego opracowania materiałów:

|   |      |
|---|------|
| 1) wywiady z organizatorami akcji prasowej <i>Lubuska droga do uniwersytetu</i> . . . . . | 24,  |
| 2) wywiady z aktywnym społeczno-politycznym . . . . .                                     | 29,  |
| 3) wywiady z aktywnym gospodarczym . . . . .  | 88,  |
| 4) wywiady z aktywnym administracyjnym . . . . .  | 26,  |
| 5) wywiady z aktywnym kulturalno-oświatowym . . . . .                                     | 35,  |
| 6) wywiady z organizatorami i wykładowcami punktów konsultacyjnych . . . . .              | 30,  |
| 7) wywiady ze studentami studiów zaocznych . . . . .                                      | 120, |
| 8) ankiety studenckie . . . . .   | 591, |
| 9) karty personalne studentów . . . . .   | 609. |

Do tego dodać jeszcze należy materiały prasowe, związane z akcją *Lubuska droga do uniwersytetu*, a pochodzące głównie z miejscowej *Gazety Zielonogórskiej*.

Wypadnie też nadmienić, że wywiadów najchętniej udzielali przedstawiciele prasy oraz wszelkiego rodzaju aktywiści. Na pytania odpowiadano obszernie, dodając wiele uwag od siebie. Znacznie mniej chętnie odpowiadali studenci zaocznicy indagowani w punktach konsultacyjnych. Trzeba im było dokładnie tłumaczyć w jakim celu zbierane są tego rodzaju dane. Natomiast najtrudniej było uzyskiwać wypowiedzi od pracowników uczelni, a zwłaszcza od wykładowców.

W sumie zarówno ilość i jakość zebranych materiałów dają podstawę do naskicowania obrazu szkolnictwa wyższego w województwie nie posiadającym podówczas jeszcze wyższej szkoły, ale intensywnie starającym się o nią i rozwijającym system studiów zaocznych.

### Studia zaoczne w województwie zielonogórskim

Przedstawienie wyników badań, o których mowa w niniejszym sprawozdaniu, rozpoczniemy od spraw związanych z akcją prasowo-propagandową, do której przyłączyła się nazwa *Lubuska droga do Uniwersytetu*, stanowiąca tytuł artykułu w *Gazecie Zielonogórskiej* pióra dziennikarki Ireny Solińskiej<sup>11</sup>.

Odtwórzmy wpieryw zasadnicze fakty. Rozgrywały się one rzecz zrozumiała, nie tylko w płaszczyźnie prasowo-propagandowej, lecz także organizacyjno-administracyjnej.

Z inicjatywy Prezydium WRN w Zielonej Górze i przy współpracy z Wydziałem Prawa UAM w Poznaniu zorganizowano w 1961 r. w stolicy województwa Studium Administracyjne, które jest równorzędne Wyższej Szkole Zawodowej, a więc jego absolwenci uważani są za posiadających wyższe wykształcenie. Powołanie tego punktu do życia spowodowane było rosnącym zapotrzebowaniem terenowej administracji na wykwalifikowane kadry. Ponieważ dopływ ludzi z dyplomami nie mógł tych potrzeb zaspokoić, postanowiono

11. S. SOLIŃSKA: *Lubuska droga do uniwersytetu*. Gazeta Zielonogórska 1961.

skierować pewną liczbę już zatrudnionych do studium zaocznego w oparciu o nowy punkt konsultacyjny, znacznie ułatwiający naukę kandydatom. Od kandydatów wymagano świadectwa dojrzałości, przynajmniej trzyletniego stażu pracy w administracji oraz zgody jednostki administracji państwowej na podjęcie przez kandydata studiów zaocznych. Wszystkie zajęcia i egzaminy odbywać się miały w Zielonej Górze, w zasadzie co dwa tygodnie (w sobotę po południu i w niedzielę przed południem). W swej macierzystej uczelni w Poznaniu słuchacze mieli zjeżdżać się nie częściej niż 2 lub 3 razy w ciągu roku. Po trzech latach studium (nie daje ono tytułu naukowego) studenci mieli składać egzamin końcowy i otrzymywać dyplom, dający w zasadzie prawo zajmowania w administracji państwowej wszystkich stanowisk, przewidzianych dla absolwentów studiów wyższych. Zgłoszenia kandydatów do Zawodowego Studium Administracyjnego przyjmował wydział organizacyjny Prezydium WRN i wydziały organizacyjno-prawne prezydiów powiatowych rad narodowych.

Inauguracja pracy punktu konsultacyjnego Zawodowego Studium Administracyjnego była szeroko komentowana na łamach miejscowej *Gazety Zielonogórskiej*<sup>12</sup>. Wiadomości te wzbudziły znaczny oddźwięk wśród czytelników. Zapytywano czy możliwe jest jeszcze dostanie się na studia, proszono o informacje o możliwościach kształcenia się w innych kierunkach. Aby zaspokoić oczekiwania czytelników redakcja *Gazety Zielonogórskiej* zamieściła wspomniany już programowy artykuł *Lubuska droga do uniwersytetu*, a następnie otworzyła pod tym samym, szybko spopularyzowanym hasłem, stałą rubrykę informującą o poczynaniach, projektach i osiągnięciach w tej dziedzinie. Artykuł I. Solińskiej, oparty zarówno o miejscowe doświadczenia jak i przykład Szczecina<sup>13</sup>, rysował realną drogę do wyższego szkolnictwa poprzez rozbudowę punktów konsultacyjnych organizowanych i finansowanych na miejscu w powiązaniu z naukową współpracą z uczelniami poznańskimi. Ponieważ do stworzenia punktu potrzeba było co najmniej 15 słuchaczy, autorka artykułu apelowała do potencjalnych kandydatów, aby się ujawnili. W akcji prasowej, którą od jesieni 1961 r. systematycznie rozwijała redakcja *Gazety Zielonogórskiej* uczestniczyło także czasopismo *Nadodrze* i Rozgłosnia Polskiego Radia w Zielonej Górze. Poczynania prasy i radia poparły zdecydowanie zarówno Komitet Wojewódzki PZPR, jak i Prezydium WRN, podejmując szereg kroków i decyzji. Przy Komitecie Wojewódzkim PZPR powołano specjalną Komisję dla spraw szkolnictwa wyższego, w skład której weszli przedstawiciele stronnictw politycznych, kierownictw zakładów pracy i związków zawodowych.

Komisja ta przeprowadzała pertraktacje z przedstawicielami wyższych uczelni Poznania i Wrocławia. Sprawami organizacyjno-materialnymi punktów konsultacyjnych zajęła się Wojewódzka Rada Narodowa, przekazując finansowanie punktów Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Przy końcu 1961 r. radio i prasa zielonogórska ogłosiły wezwanie do chętnych, którzy chcą studiować zaocznie, aby zgłaszali się do Kuratorium, podając personalia oraz kierunek studiów jaki najbardziej by im odpowiadał. Z początkiem lutego 1962 r., w swej rubryce *Lubuska droga do uniwersytetu*, Gazeta Zielonogórska informowała, iż na apel zgłosiły się 352 osoby. Z nich chcieli studiować: prawo — 69 osób, ekonomię — 71, budownictwo lądowe — 44<sup>14</sup>.

12. Gazeta Zielonogórska 1961, październik-grudzień.

13. S. SOLIŃSKA, op. cit.

14. Gazeta Zielonogórska 1962.

Inne, licznie wymienione, kierunki uzyskały mniejsze ilości kandydatów. Wiele osób oświadczało jednak, iż w razie konieczności gotowe są zrezygnować ze swych pierwotnych zamierzeń i obrać te kierunki, których punkty konsultacyjne zostaną otwarte w mieście. Przy końcu lutego 1962 roku Prezydium WRN podejmuje uchwałę w sprawie organizacji punktów konsultacyjnych, motywując ją rosnącym zapotrzebowaniem na wykwalifikowane kadry i brakiem uczelni na miejscu. Duże odległości od ośrodków uniwersyteckich, trudności z dojazdami oraz poważne koszty z tym związane zniechęcały wielu kandydatów do podjęcia zaocznych studiów. W oparciu o tę uchwałę zwrócono się do WSE i UAM w Poznaniu z propozycjami zorganizowania punktów konsultacyjnych wydziału ekonomii i prawa. Prezydium WRN zobowiązało się w okresie od 1. 10. 1962 r. do 31. 12. 1963 r. pokryć pracownikom naukowym koszty przejazdu z Poznania do Zielonej Góry i wypłacać im honoraria za wykłady i zajęcia praktyczne oraz ponosić wydatki administracyjne związane z utrzymaniem punktu. Dla przykładu podaję, iż pracownicy naukowcy mieli otrzymać zwrot kosztów biletów 2 klasy poc. pośp. lub autobusu; z kolei honoraria za wykłady starszych pracowników naukowych wynieść miały za godzinę 150 zł a 120 zł asystentów, natomiast za godzinę zajęć praktycznych starsi pracownicy naukowcy mieli otrzymać 130 zł, a młodsi — 100 zł.

W październiku 1962 r. uruchomiono w Zielonej Górze bardzo uroczyste punkty konsultacyjne prawa i ekonomii, przeznaczone dla przeszło 150 zaocznych studentów. „Gazeta Zielonogórska” donosiła swoim czytelnikom, iż uczyniony został nowy, ważny krok w nakreślonej drodze do uniwersytetu. Kampania prasowa prowadzona w Zielonej Górze w ciągu 1962 r. oraz informacje o decyzjach powoływania nowych punktów konsultacyjnych wywołały rosnące zainteresowanie społeczne. Nie tylko kierowane były zapytania i nadsyłane notatki i artykułiki do prasy zielonogórskiej ale sprawę porusza się przy sposobności zebrań i zjazdów towarzystw i organizacji kulturalnych, społecznych i zawodowych. I tak, jako jeden z pierwszych, odezwał się zarząd miejscowego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, przysyłając do redakcji obszerny list i zapewniając, iż gotów jest przeprowadzić wśród swych członków odpowiednią akcję propagandową. Ponieważ, w związku z planowaną reformą szkolną, stale wzrastają wymagania w stosunku do nauczycieli, studia zaoczne mają dla tego zawodu szczególne znaczenie. Bardzo żywo przejawili swe zainteresowanie perspektywami rozwoju szkolnictwa wyższego na miejscu i grupy zawodowe związane z techniką zwłaszcza budowlani, zwołując masowe zebrania dla omówienia tego problemu.

Idea powołania Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze znalazła, ze względu na ogromne potrzeby przemysłu, silne poparcie u miejscowych władz, które w kwietniu 1962 r. zwróciły się z taką propozycją do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Jednakże w 1962/63 r. nie udało się zorganizować jeszcze punktów konsultacyjnych studiów politechnicznych, nie mówiąc oczywiście o powołaniu uczelni.

Powstała natomiast w Toporowie filia Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, tworząc nową i ważną w tym rolniczym województwie placówkę studiów wyższych. Inauguracja studium rolniczego odbyła się w Toporowie przy końcu października 1962 r. Naukę rozpoczęło około 100 studentów zaocznych, w tym wielu fachowców-praktyków na kierowniczych stanowiskach w PGR, kółkach rolniczych, radach narodowych i wiejskiej spółdzielczości. Ze względu na wymogi nauczania w Wyższej Szkole Rolniczej punkt konsultacyjny zorganizowano

wany został w odbudowanym i odpowiednio przystosowanym poniemieckim pałacu, w którym obok sal wykładowych mieszczą się pracownie i laboratoria. Wykłady i zajęcia odbywają się przez trzy dni w miesiącu, obejmując piątki, soboty i niedziele. Przez czas trwania zajęć studenci mają zapewnione utrzymanie i nocleg. W Toporowie znajduje się także specjalna kancelaria dziekanatu zaocznego w związku z czym dla ułatwienia formalności studenci nie muszą jeździć do Wrocławia. Pierwszy rok studium w Toporowie rozpoczęło 97, a ukończyło i przeszło na drugi 65 studentów.

W ciągu pierwszej połowy 1963 r. trwały pertraktacje w sprawie uruchomienia studiów politechnicznych w trybie zaocznym w oparciu o punkty konsultacyjne. Powstanie tych punktów uzależnione zostało od ilości kandydatów i wyników egzaminów wstępnych. W 1962 r. bowiem projektowany punkt konsultacyjny z zakresu budownictwa lądowego nie doszedł do skutku z powodu słabego przygotowania kandydatów — na 51 osób, które zgłosiły się do egzaminu wstępnego pomyślny wynik uzyskało zaledwie 12.

*Gazeta Zielonogórska* kontynuując swą akcję zwróciła się z początkiem 1963 r. w imieniu popierających ją w tej sprawie czynników społecznych, gospodarczych i urzędowych z apelem do dyrekcji, komórek związkowych i kół NOT z najbardziej zainteresowanych zakładów pracy, aby dotrzeć do wszystkich pracowników, którzy są potencjalnymi kandydatami na studia<sup>15</sup>.

Kandydaci posiadający świadectwa dojrzałości i przynajmniej dwuletni staż pracy powinni byli zgłaszać się do zarządu NOT w Zielonej Górze. Przewidywano organizację specjalnego kursu przygotowawczego, aby uniknąć przykrych niespodzianek przy egzaminach wstępnych. W jesieni tegoż roku otwarto stały punkt konsultacyjny Politechniki Poznańskiej dla 80 studentów wydziałów: budownictwa lądowego, mechanicznego i elektrycznego. Sukcesem zakończyły się też starania o uruchomienie punktów innych, oprócz prawa, wydziałów uniwersytetu. Punkty takie dla filologii polskiej, fizyki i matematyki powstały w jesieni 1963 r. dla 119 osób, w przeważającej większości zatrudnionych w szkolnictwie.

Pod koniec 1963 r. w okresie przeprowadzania naszego studium stan punktów konsultacyjnych w województwie przedstawiał się następująco:

TABELA NR 1

#### LICZEBNOŚĆ STUDENTÓW KORZYSTAJĄCYCH Z POSZCZEGÓLNYCH PUNKTÓW KONSULTACYJNYCH

| Uczelnia  | Kierunek (wydział) | I rok | II rok | III rok | Razem |
|---|--------------------|-------|--------|---------|-------|
| UNIWERSYTET<br>im. A. MICKIEWICZA<br>w POZNANIU | Prawo              | 52    | 41     | 14      | 107   |
|   | Zawodowe Studium   |       |        |         |       |
|   | Administracyjne    | 40    | 55     | —       | 95    |
|   | Fizyka             | 40    | —      | —       | 40    |
|   | Matematyka         | 34    | —      | —       | 34    |
|   | Filologia polska   | 45    | —      | —       | 45    |
| WYŻSZA SZKOŁA<br>EKONOMICZNA                    | Ogólnoekonomiczny  | 46    | 38     | —       | 84    |

15. *Gazeta Zielonogórska* 1963.

(c. d. tabeli 1)

| Uczelnia   | Kierunek (wydział)            | I rok | II rok | III rok | Razem |
|--|-------------------------------|-------|--------|---------|-------|
| POLITECHNIKA<br>POZNAŃSKA  | Wydz. budownictwa<br>lądowego | 14    | —      | —       | 14    |
|  | Wydział<br>budowy maszyn      | 57    | —      | —       | 57    |
|  | Wydział elektryczny           | 12    | —      | —       | 12    |
| WYŻSZA SZKOŁA<br>ROLNICZA<br>we WROCŁAWIU<br>(filia w Toporowie) |                               | 94    | 65     | —       | 159   |
| Razem :  |                               | 434   | 199    | 14      | 647   |

Jak więc wynika z przytoczonego zestawienia ogółem w dziesięciu punktach konsultacyjnych (łącznie z filią WSR w Toporowie) zgrupowanych było przy końcu 1963 r. ponad 600 zaocznych studentów województwa.

### Opinia aktywu kulturalnego Zielonej Góry o problemach wyższego szkolnictwa w województwie

Pierwszą grupą aktywu, z którą przeprowadzono wywiady na temat problemów wyższego szkolnictwa w województwie zielonogórskim byli bezpośredni uczestnicy akcji prasowo-propagandowej *Lubuska droga do uniwersytetu* w liczbie 24 osób. W grupie znajdowało się 20 mężczyzn i 4 kobiety, wśród nich była i autorka artykułu, który nadał imię akcji. Z wyjątkiem jednej osoby, posiadającej średnie wykształcenie, wszyscy organizatorzy akcji to ludzie z wyższym wykształceniem, o różnych specjalnościach. Jeśli chodzi o pracę zawodową respondentów to największą grupę stanowią osoby zajęte w szkolnictwie i kulturze — 9 odpowiadających, następnie 7 dziennikarzy oraz 4 działacze politycznych. Udział w akcji, o której mowa, przejawiał się w bardzo szerokim wachlarzu form; badane osoby to autorzy artykułów i wzmianek w prasie i w radio, uczestnicy zebrań organizacyjnych, członkowie specjalnej komisji dla spraw szkolnictwa wyższego przy KW PZPR, organizatorzy kursów przygotowawczych dla kandydatów na studia zaoczne, kierownictwo punktu konsultacyjnego.

Co skłoniło badanych do udziału w akcji? Dziennikarze, którzy odegrali tu, przez wszystkich wyraźnie podkreślona, rolę inicjatorów, twierdzą, iż usiłowali wykorzystać wpływ prasy, aby doprowadzić do skutku zamierzenia powszechnie uznawane za słuszne ale pozornie pozostające poza wpływem czyjejkolwiek kompetencji. Działacze polityczni, społeczni i kulturalni mówili, iż podjęli rzucone przez prasę projekty, widząc znaczny oddźwięk społeczny, jak i wywołała kampania prasowa, ponadto dodawali, iż od dawna przekonani byli o potrzebie i celowości wszczęcia takiej akcji.

W uzasadnieniu konieczności rozbudowy szkolnictwa wyższego, choćby w jego zaocznej formie, w województwie badani, zgodnie wskazywali następujące argumenty:

1. Potrzeby ekonomiczne województwa cierpiącego na ostry brak kadr, wymagają ich uzupełnienia. Uważa się powszechnie, iż realizacja długofalowych

planów gospodarczych terenu jest niemożliwa bez kształcenia własnych specjalistów, gdyż dopływ z zewnątrz nie jest w stanie zaspokoić istniejących potrzeb.

2. Potrzeby społeczno-kulturalne: miasta i województwa dla swego prawidłowego rozwoju muszą posiadać ośrodki życia intelektualnego, co jest nie do pomyślenia bez wyższych szkół.

3. Względy demograficzne każą zważać na fakt, iż 45% ludności województwa nie przekroczyło 18 lat. Perspektywy awansu tej masy młodzieży byłyby niedostateczne bez możliwości kształcenia się na miejscu w zakresie studiów wyższych. Doświadczenie wskazuje, iż wiele osób nie może sobie pozwolić na studia stacjonarne w odległych miastach.

Większość wypowiedzi ocenia optymistycznie perspektywy szkolnictwa wyższego w województwie, twierdząc, iż istnieją obiektywne warunki i możliwości dla jego stopniowej rozbudowy. Przywiązując znaczną wagę do zorganizowanych punktów konsultacyjnych wysuwa się postulaty powołania stałej uczelni — przede wszystkim typu zawodowego; Wyższej Szkoły Inżynierskiej, Pedagogicznej i Rolniczej.

Znamiennym zjawiskiem jest to, iż prawie wszyscy uczestnicy akcji mają w swym najbliższym otoczeniu w miejscu pracy lub wśród znajomych osoby, które studiuja zaocznie. Warto też zwrócić uwagę na fakt, iż z 24 organizatorów akcji, 3 osoby same, drogą studiów zaocznych ubiegają się o otrzymanie dyplomu magisterskiego, a jedna ma studiującą zaocznie córkę. Wszyscy zapytywani, którzy zetknęli się ze studiującymi zaocznie wydają im bardzo pochlebne świadectwo: są to ich zdaniem, ludzie silni, wytrwali, zdolni do wyrzeczeń i poświęceń, świadomi swego celu i dążący doń mimo rozlicznych trudności. Wśród kłopotów związanych ze studiami zaocznymi na pierwszym miejscu wymienione są sprawy bytowe, później długoletnia nieraz przerwa w nauce. Jednakże na ogół podkreślano, iż ze strony zakładów pracy nie spotyka się zbyt wielu trudności.

Organizatorów akcji *Lubuska droga do uniwersytetu* wyraźnie cechuje realizm; nikt nie wysuwał żądań, których realizacja wymagałaby szczególnych przywilejów dla województwa, znacznych inwestycji, lub importu kadr naukowych na wielką skalę. Projekty obracały się w kręgu raczej ostrożnie ocenianych szans. Wyrażało się to m. in. w powszechnym wątpieniu co do możliwości uzyskania w bliskiej przyszłości stacjonarnej uczelni, obliczano sprawę na lata. Rzeczywistość jednak okazała się łaskawsza, w jesieni 1965 r. a więc w niepełna dwa lata od czasu przeprowadzenia relacjonowanych wywiadów, Zielona Góra otrzymała wyższą szkołę.

### Opinia aktywu polityczno-związkowego

Kolejną grupę osób, z którymi przeprowadzono wywiady, był aktyw polityczno-związkowy, odpowiedzialni pracownicy KW PZPR, ZMS, ZSL, SD oraz kierownictwa niektórych większych liczebnie związków zawodowych i rad zakładowych najważniejszych przedsiębiorstw miasta. Ogółem otrzymano 28 wywiadów z indywidualnymi działaczami i jedną ankietę zbiorową wypełnioną przez miejscowy Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Z 28 osób tylko w jednym wypadku rozmówcą była kobieta, reszta to mężczyźni. Jeśli chodzi o poziom wykształcenia w tej grupie, w przeciwieństwie do grupy inicjatorów

i organizatorów akcji prasowej, przeważali ludzie ze średnim wykształceniem — było ich 21 osób. Wyższe wykształcenie posiadało 6 osób, a podstawowe jedna. Znaczna część aktywu posiadającego średnie wykształcenie kształci się zaocznie — z 21 osób aż 6 podało, iż studiuje, łącząc naukę z pracą zawodową i polityczną. Studia zaoczne to także, jak podaje 5 osób — rodzaj nauki, który wybrali ich najbliżsi krewni. Wszyscy zapytywani bez wyjątku interesowali się w ten czy inny sposób akcją *Lubuska droga do uniwersytetu*, czytali odnośne materiały prasowe i słyszeli o organizowanych zebraniach i przygotowywanych projektach. Sześć osób brało czynny, choć nie bezpośredni udział w akcji, zajmując się nią z racji swych politycznych funkcji. Wszyscy też bez wyjątku oceniają dodatnio akcję i związane z nią poczynania, twierdząc, iż stworzyła ona przychylny dla sprawy studiów klimat społeczny, poruszyła opinię publiczną oraz wywarła pewien nacisk na władze centralne. Pytania, mające na celu wyjaśnienie stopnia poinformowania aktywu polityczno-związkowego o faktycznym stanie punktów konsultacyjnych w województwie, wykazały, iż z 28 osób — 14 posiada szczegółowo, 12 — raczej ogólną wiedzę o tym temacie, — 2 osoby nie udzieliły odpowiedzi.

Okazało się także, iż w najbliższym, osobiście znanym kręgu osób, z którymi stykają się działacze jest wielu studiujących zaocznie — z 28 zapytywanych aż 19 wymieniło konkretne nazwiska takich studentów, 7 — nie spotyka się z zaocznymi, 2 osoby uchyliły się od odpowiedzi.

Wszyscy zapytywani podkreślają, iż w ich przekonaniu Zielona Góra powinna stać się ośrodkiem stałego wyższego szkolnictwa, jakkolwiek argumenty na rzecz tej tezy są rozmaitego typu. Na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o ilość głosów, znalazło się twierdzenie, iż obecnie miasto wojewódzkie nie może być bez uczelni, gdyż staje się niejako miejscowością niższej kategorii i upośledzoną w stosunku do innych ośrodków. Zwracano dalej uwagę na istniejący związek między planami rozwojowymi miasta a posiadaniem uczelni. Uczelnia stwarza szanse życiowe, zwiększa atrakcyjność miejscowości, podwyższa jej rangę i jest ważnym czynnikiem, sprzyjającym kształtowaniu się przywiązania ludzi do miasta — co zresztą posiada szczególną wagę na Ziemiach Zachodnich. Dwa następne argumenty należą do kategorii ekonomiki i demografii: respondenci dostrzegają ścisły związek rozwoju gospodarczego z posiadaniem kadr kwalifikowanych i widzą konieczność zaspokojenia potrzeb masie młodych, których procent w województwie jest szczególnie wysoki.

Prawie wszyscy z tej grupy wypowiedzieli się też na podstawie swych doświadczeń, obserwacji i przekonań na temat wartości studiów zaocznych. Jest rzeczą interesującą, iż najczęściej prezentowane rozumowanie brzmiało mniej więcej tak: *studia tego typu są trudne, uciążliwe, wymagają wielkiego wysiłku człowieka — lecz w efekcie przydatność zawodowa i społeczna absolwentów jest większa od przydatności absolwentów studiów stacjonarnych*. Zaledwie trzy osoby podkreślały, iż studia takie dają mniejszą wiedzę i że w związku z tym są mniej warte. Na dowód, iż absolwenci studiów zaocznych są w praktyce więcej warci aniżeli inni, wskazywano na ich umysłową dojrzałość, doświadczenie zawodowe, wytrwałość, odpowiedzialność. Przytaczano opinie zakładów pracy, kwestionując przydatność młodych absolwentów stacjonarnych uczelni, posiadających багаż teorii, ale oderwanych od rzeczywistości i nie umiejących sobie z nią radzić.

Kwestionariusz wypełniony przez Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Zielonej Górze informuje, iż powołana jest przy nim i działa specjalna grupa doradcza dla spraw studentów i absolwentów wyższych uczel-

ni. Grupa ta zajmuje się propagowaniem podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych, wytycza kierunki opieki nad absolwentami, działa na rzecz pozytywnego absolwentów na teren województwa zielonogórskiego. Z doświadczeń KW SD wynika także, iż zasadnicze trudności studentów zaocznych polegają przede wszystkim na braku księgozbioru naukowego. W związku z tym postuluje się zorganizowanie czytelni dla studiujących zaocznie oraz pomieszczenia klubowego, w którym studiujący mogliby podejmować dyskusje na nurtujące ich tematy.

### Opinia aktywów oświatowych w Zielonej Górze na temat studiów wyższych

Grupę tę tworzy 26 osób, sami mężczyźni, stanowiący kierowniczą kadrę Rad Narodowych, mających swą siedzibę w mieście. Są to więc członkowie ich prezydium, kierownicy wydziałów i inni odpowiedzialni pracownicy. Z 25 osób, które podały rodzaj posiadanego wykształcenia — 9 ma wykształcenie wyższe, a 16 średnie. Na szczególną jednak uwagę zasługuje fakt, iż z tych 16 osób aż 10 studiuje zaocznie, a więc ponad 30% kierowniczej kadry rad narodowych korzysta właśnie z tej drogi do osiągnięcia dyplomu studiów wyższych. Z 26 indagowanych osób — 6 podało, iż na studiach zaocznych znajdują się członkowie ich najbliższej rodziny. Tylko jedna z 26 osób nie mogła niczego konkretnego powiedzieć na temat istniejącej sieci punktów konsultacyjnych w województwie. Pozostali podali konkretne i ścisłe informacje. Zaledwie jedna osoba stwierdziła, iż w jej otoczeniu w pracy nie ma studiujących zaocznie, natomiast 24 osoby podawały nieraz po kilka nazwisk, wymieniając nawet kierunek studiów.

Opowiadając o swoim stosunku do akcji *Lubuska droga do uniwersytetu* wszyscy zapytywani bez wyjątku stwierdzają, iż interesowali się nią, czytając artykuły i wzmianki w prasie, opatrzone cytowanym hasłem.

Niewiele jednak, bo 5 osób uczestniczyło bezpośrednio w zebraniach i dyskusjach związanych z tą akcją, większość włączyła się tylko pośrednio, choć trzeba też wziąć pod uwagę i to, że pewna ilość wystąpiła w charakterze odbiorców zainteresowanych tj. kandydatów na studia zaoczne. Ponieważ w grupie, o której mówimy, wszyscy spełniają funkcje kierownicze i to na wysokim szczeblu, nie może dziwić fakt, iż 6 osób oświadczyło, że starało się namówić podwładnych do podjęcia przez nich studiów. Ocena akcji prasowo-propagandowej jest niemal jednomyślnie pozytywna. Wskazuje się, iż po raz pierwszy udało się w województwie nie posiadającym wyższej szkoły obudzić tak masowe zainteresowanie sprawami szkolnictwa. Respondenci podkreślali przy tym słaby stan kadr (np. na 320 pegeerów w województwie pracuje jedynie 62 ludzi z wyższym wykształceniem rolniczym) i postulowali konieczność kształcenia pracujących na miejscu. Nie obyło się tu bez uwag krytycznych, oceniających sytuację zaocznych studiów wyższych w województwie, choć padło ich na ogół niewiele. Podnoszono więc iż akcja prasowa była za mało konkretna w informowaniu o zapotrzebowaniu na fachowców, zakłady pracy wywierały za małą presję na potencjalnych kandydatów, zdolnych do podjęcia studiów, a jeden z rozmówców twierdził, iż częste wyjazdy studentów zaocznych na konsultacje dezorganizują pracę w zakładach i instytucjach.

Rozmówcy, oceniając funkcję i rolę studiów zaocznych, podkreślali ich związek z praktyką; przydatność, zwłaszcza w rolnictwie, przewyższającą lub w każdym razie dorównującą studiom stacjonarnym; bardziej przemyślany wybór kierunku; dodatni wpływ na stopień zdyscyplinowania pracownika. Z drugiej strony wskazywano na trudności tej drogi, patrząc na nią głównie z perspektywy studenta. Tylko pojedyncze głosy zwracały uwagę na obciążenie zakładu pracy a zwłaszcza bezpośrednich współpracowników studiumującego. Jeden z rozmówców sformułował nawet ogólny wniosek, twierdząc, iż *społeczny koszt studiów zaocznych jest wyższy od stacjonarnych*.

Wypowiadając się na temat potrzeb, perspektyw i możliwości wyższego szkolnictwa w województwie sięgano po znane już nam argumenty ekonomiczne, demograficzne i lokalno-patriotyczne. Zwracano uwagę na rosnące w rezultacie ostatnich odkryć geologicznych perspektywy gospodarcze terenu, dotkliwie odczuwającego niedostatek specjalistów we wszystkich właściwie dziedzinach życia. Wiele uwagi poświęcano roli samego miasta, twierdząc, iż miastotwórczy charakter funkcji administracyjno-usługowych osiągnął już swój szczyt i że dalszy rozwój stolicy województwa zależy od przemysłu, a ten nie może rozwijać się bez fachowców z dyplomem.

#### Opinia aktywu gospodarczego w Zielonej Górze na temat studiów wyższych

Najlicniejszą grupę aktywu, z jakim przeprowadzano wywiady była grupa kierowników życia gospodarczego, reprezentowana przez osoby zarządzające zakładami i przedsiębiorstwami pracującymi w Zielonej Górze. Ogółem ankietarzy dotarli do 88 osób (w tym były tylko 4 kobiety), obejmując praktycznie wszystkich odgrywających istotną rolę w hierarchii zarządzania przedsiębiorstwami, zaczynając od naczelnych dyrektorów takich ogólnokrajowego znaczenia zakładów jak *Lumel, Zastal i Polska Wełna*.

W objętej badaniem grupie 50 osób posiadało wykształcenie wyższe (przeważnie techniczne), 28 — średnie ogólnokształcące, 7 — średnie techniczne i zaledwie 3 — podstawowe. Spośród posiadających średnie wykształcenie, ponad połowa, tj. — 16 osób, studiuje zaocznie. Z całej grupy 88 osób — 11 przyznało, iż mają studentów zaocznych w najbliższej rodzinie.

Kierownicy przedsiębiorstw są dość dobrze poinformowani o istniejących punktach konsultacyjnych. Zaledwie 2 osoby nie wiedziały o nich wcale, natomiast 34 posiadały ogólnikowe informacje, a 52 osoby dysponowały szczegółowymi danymi. Około 1/5 grupy, dokładnie 16 osób, oświadczyło, iż w ich miejsce pracy nikt nie podjął studiów zaocznych, a 4/5 ogółu operowało nieraz bardzo szczegółowymi danymi o współpracownikach studiumujących zaocznie.

W tej grupie stosunkowo najmniej ludzi zetknęło się bezpośrednio z akcją prasową *Lubuska droga do uniwersytetu*. Na 88 osób 20 nie miało z nią żadnej styczności, 19 tylko pośrednio się nią interesowało, natomiast 49 w jakiś sposób w niej uczestniczyło. Sposoby tego uczestnictwa były związane z działalnością polityczną, społeczną i zawodową badanych. Część kierowników z racji swych funkcji, przede wszystkim partyjnych, zetknęła się z akcją na zebraniach, posiedzeniach i konferencjach organizowanych przez instancje partyjne. Wiele osób zainteresowało się sprawą punktów konsultacyjnych w związku z działalnością NOT-u i innych organizacji tego typu. Kilkunastu odpowia-

dających stwierdziło, iż starało się ułatwić swoim pracownikom podjęcie studiów zaocznych, namawiając ich i zaopatrując w odpowiednie zaświadczenia.

Ogromna większość zapytywanych zwróciła uwagę na kampanię w prasie, czytała i interesowała się artykułami, wezwaniami i listami drukowanymi przede wszystkim w *Gazecie Zielonogórskiej*. Zaledwie 2 osoby na 88 nie przypominały sobie tych materiałów prasowych.

Ocena akcji prasowo-propagandowej była w zasadzie jednolicie pozytywna, ale w tej grupie wystąpiły, nie notowane w poprzednich, nuty sceptyczne. Kilka głosów poddawało w wątpliwość efektywność akcji prasowych, kilka podkreślało ogólnikowość artykułów, niedostateczny udział w dyskusji działaczy kulturalnych, nauczycieli i kierowników przedsiębiorstw. Jeden z odpowiadających dyrektorów oświadczył wręcz: czy *Minister Szkolnictwa Wyższego czytuje Gazetę Zielonogórską?* i dodał, z obecnej ankiety sądząc, *wydaje się, że tak.*

Szereg głosów domagało się kontynuowania akcji prasowej, twierdząc, iż opinia publiczna powinna być systematycznie informowana o zagadnieniach wyższej szkoły w województwie.

Bardzo szeroko i konkretnie wypowiadali się kierownicy przedsiębiorstw na temat efektywności studiów zaocznych, zwłaszcza w porównaniu ze stacjonarnymi. Najczęściej spotkać się można było ze zdaniem, iż dla praktycznych potrzeb zakładów pracy wartość absolwenta studium zaocznego jest z reguły wyższa aniżeli absolwenta studium stacjonarnego. Wskazywano przy tym na następujące okoliczności: absolwent zaoczny jest już praktykiem, zna realne potrzeby zakładu pracy, nie potrzebuje adaptacji, jest dojrzałszy społecznie, bardziej pracowity. Wspominając o absolwentach studiów stacjonarnych twierdzono, iż ich adaptacja w zakładzie pracy trwa minimum dwa lata i w tym czasie są właściwie mało przydatni, a brak doświadczenia zawodowego powoduje szereg trudności wyrażających się w konflikcie między wyidealizowanym pojęciem o pracy zawodowej a rozczarowaniem pojawiającym się po zetknięciu z rzeczywistością i w rezultacie nieraz tracą chęć do pracy. Świeżo upieczeni ludzie z dyplomem nie są przygotowani do życia w kolektywie fabrycznym, nie interesują się sprawami społecznymi itp.

Znaczną (sześciokrotnie) mniejsza ilość badanych przyznała większą wartość absolwentom studiów stacjonarnych ze względu na ich solidniejsze przygotowanie teoretyczne. Wszyscy wypowiadający się na ten temat wyrażali opinię, iż studia zaoczne wymagają poświęceń i wyrzeczeń ze strony studenta i w rezultacie musi na tym ucierpieć albo praca, albo nauka lub wreszcie rodzina. Kilka zaledwie głosów zwracało uwagę na trudności jakie ma zakład pracy ze studiującymi zaocznie, którzy według określenia jednego z dyrektorów, muszą być przez czas studiów traktowani z przymrużeniem oka. Krytycyzm ludzi kierujących praktycznie przedsiębiorstwami, a więc stykających się ostro z realiami życia przejawiał się także w odpowiedziach na pytania dotyczące perspektyw szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze. Jakkolwiek większość powtórzyła znane argumenty natury ekonomicznej, demograficznej i regionalnej, nie brakło głosów kwestionujących w ogóle celowość stwarzania w Zielonej Górze wyższych uczelni. Zasadniczym argumentem dla tego rodzaju postawy (zajęło ją ok. 10 osób) była kwestia kadry naukowej. Poddawano w wątpliwość możliwość ściągnięcia wartościowych naukowców do Zielonej Góry i wyrażono obawę, aby nie powstała uczelnia oparta o II garnitur fachowców. Krytykowano zresztą i organizację punktów konsultacyjnych ze względu na brak podręczników, skryptów, biblioteki naukowej na miejscu i dostatecznej ilości ćwiczeń. Jeden z odpowiadających, sam student zaoczny Politechniki Poznańskiej, w

charakterze załącznika do swej wypowiedzi przekazał ankieterowi całą listę zarzutów pod adresem punktu konsultacyjnego Uniwersytetu A. Mickiewicza, kierunek filologia polska, oraz oryginalny dokument-wykaz obowiązkowej lektury, przysłany przez kierownictwo studiów zaocznych. Wykaz ten, powielony w sposób niezwykle niedbały, jest rzeczwiście w znacznej części zupełnie niezycielny. Według relacji naszego rozmówcy po półrocznej działalności punktu konsultacyjnego studenci filologii polskiej nie mieli jeszcze ani planu zajęć, ani programu studiów, ani informacji jakie, kiedy i gdzie będą mieli zdawać egzaminy i kolokwia.

### Opinia aktywu oświatowego w Zielonej Górze na temat studiów wyższych

Do grupy zaliczono 35 osób (wśród nich 10 kobiet), stanowiących kierowniczą kadre szkół na terenie miasta oraz władz oświatowych. Są to więc odpowiedzialni pracownicy kuratorium, dyrektorzy szkół, nauczyciele pełniący różne dodatkowe funkcje zawodowe i społeczne. Przeważa wśród tych ludzi wykształcenie wyższe — posiada je 25 osób, średnie ogólne — 5 i średnie zawodowe 5. Spośród 10 osób nie posiadających wyższego wykształcenia — 6 studiuje zaocznie. Z całej grupy 7 osób oświadczyło, iż w najbliższej rodzinie są osoby studiuje zaocznie. Większość, 23 osoby, posiada szczegółowe rozeznanie w stanie punktów konsultacyjnych na terenie województwa, 12 osób wie o nich ogólnie. W bezpośrednim otoczeniu pracy naszych rozmówców studiuje zaocznie wiele osób — 26 zapytywanych wymienia konkretne fakty i nazwiska. Tylko 1 osoba z 35 oświadczyła, iż nie czytała artykułów i wzmianek na temat lubuskiej drogi do uniwersytetu w miejscowej gazecie. Nieco ponad połowa badanych (18 osób) brała bezpośredni udział w akcji, a mianowicie: byli wykładowcami na kursach przygotowawczych dla kandydatów na wyższe studia, werbowali chętnych w podległych im instytucjach oraz uczestniczyli w zebraniach partyjnych i związkowych, poświęconych tym zagadnieniom. Ocena akcji prasowej prowadzonej przez „Gazetę Zielonogórską” była w tej grupie jednolita i pozytywna — powtarzały się argumenty, iż zmobilizowała ona społeczeństwo i walenie przyczyniła do organizacyjnego sukcesu wysiłków.

Wartość studiów zaocznych wśród działaczy oświatowych oceniano z większą rezerwą niż w poprzednio omówionych grupach aktywu. Spotkać się można było też ze zdaniem, iż ustępują one stacjonarnym jeśli chodzi o wiedzę absolwenta. Ponadto omawiana grupa zwracała specjalną uwagę na brak naukowego księgozbioru w Zielonej Górze, brak podręczników oraz słaby kontakt z wykładowcami. Równocześnie badani podkreślali wartość praktyczną takiej drogi do dyplomu jako często po prostu jedynie możliwą, wreszcie potwierdzano istotny sens zdobywania wiedzy zaocznie ze względu na ściślejszy związek studiów z pracą zawodową. Szereg głosów kładło akcent na korzyści jakie odnosi sam studiuje zaocznie, bowiem nabiera on większej pewności siebie, zyskuje autorytet w otoczeniu, uczy się samodyscyplinowania, wytrwałości, logicznego myślenia.

Perspektywy szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze oceniane są przez działaczy oświatowych w zasadzie zupełnie podobnie jak i przez inne grupy aktywu. Jak można było oczekiwać, częściej tylko, aniżeli inni domagali się oni powołania na miejscu wyższej szkoły pedagogicznej. Szereg nauczycieli podkre-

ślało także z naciskiem znaczenie powołania ośrodka naukowego dla życia intelektualnego i kulturalnego województwa.

### Studenci zaoczni w województwie zielonogórskim

Sieć punktów konsultacyjnych, istniejąca w województwie zielonogórskim przy końcu 1963 r. obsługiwała, według oficjalnych danych, 660 studentów zaocznych. W toku relacjonowanych w niniejszym sprawozdaniu prac terenowych, zdołano uzyskać rozmaitego rodzaju informacje od 630 z nich, tj. objąć badaniem 95% interesującej nas zbiorowości.

Studia zaoczne, jak podkreśla J. Szczepański w swej pracy poświęconej socjologicznym zagadnieniom szkolnictwa wyższego<sup>16</sup>, posiadają szereg cech szczególnych w tym względzie. Studenci są od razu pracownikami, ludźmi biorącymi czynny udział w życiu społecznym a nie, jak studenci stacjonarni, dopiero przygotowujący się do niego. Stąd problematyka socjologiczna studiów zaocznych związana jest ściśle z problemami pracy i zakładów pracy. Stosunki pomiędzy zespołem wykładowców i studentami mają charakter uproszczony. Podjęcie studiów zaocznych wymaga od słuchacza znacznych nieraz poświęceń i wyrzeczeń, wywołuje nieuniknione konflikty także w życiu prywatnym, zmniejsza ilość wolnego czasu jakim dysponuje człowiek, zakłóca życie rodzinne.

Jak przedstawia się obraz tych wszystkich problemów w świetle otrzymanych przez nas danych? Ponieważ z kart personalnych posiadamy szereg podstawowych informacji demograficzno-społecznych o zbiorowości studentów zaocznych w województwie zielonogórskim, rozpoczniemy od ogólnych zestawień statystycznych, a następnie zajmiemy się grupami studentów poszczególnych typów studiów.

### Demograficzna charakterystyka studentów zaocznych

W całej, liczącej 630 osób zbiorowości, znajdowało się 75% mężczyzn i 25% kobiet. Odpowiada to niemal ściśle ogólnokrajowemu udziałowi kobiet w studiach dla pracujących, który, jak podaje J. Szczepański<sup>17</sup>, wyniósł w roku 1961 24,4%. Ponieważ na studia stacjonarne przyjęto w tym czasie 41,6% kobiet, stąd wynika, że studia zaoczne to studia męskie i do podjęcia decyzji o wyborze takiej formy nauki skłonni są raczej mężczyźni aniżeli kobiety. Biorąc pod uwagę konieczność łączenia przez studenta pracy zawodowej z nauką i obowiązkami rodzinnymi, nie trudno znaleźć przyczynę stosunkowo małej ilości kobiet. Obciążenie kobiety, zwłaszcza zamężnej i posiadającej dzieci, jest w świetle licznych badań tak wielkie, iż wygospodarowanie czasu na naukę przedstawia nieraz problem praktycznie nie do rozwiązania. Według danych Z. Skórzyńskiego odnoszących się do mieszkańców Warszawy, 75% badanych kobiet pracowało w domu od 2 do 10 godzin a nawet i więcej dziennie<sup>18</sup>.

16. Por. J. SZCZEPAŃSKI: *Socjologiczne zagadnienie wyższego wykształcenia*, W-wa 1963, s. 226—229.

17. Op. cit., s. 126.

18. Por. Z. SKÓRZYŃSKI: *Między pracą a wypoczynkiem*, Wrocław 1965, s. 29.

TABELA NR 2

## STUDENCI ZAOCZNI WEDŁUG WIEKU (w %)

| Grupa wieku  | Ogółem w % <sup>19</sup> | Mężczyźni | Kobiety |
|--------------|--------------------------|-----------|---------|
| 18—24 lat    | 35                       | 26        | 60      |
| 25—30 lat    | 30                       | 33        | 23      |
| 31—35 lat    | 17                       | 20        | 11      |
| 36—40 lat    | 11                       | 12        | 5       |
| ponad 40 lat | 7                        | 9         | 1       |

Im starsza grupa wieku, tym dostarcza ona mniej zaocznych studentów. Ta ogólna prawidłowość jest jednak spowodowana niezwykle silną zależnością występującą pomiędzy wiekiem i studiami zaocznymi u kobiet, wśród nich 60% to osoby, które nie osiągnęły 25 lat. Można więc sądzić, iż zarówno względy rodzinne jak i stan cywilny kobiety odgrywają tu rolę zasadniczą. Wśród mężczyzn sprawa przedstawia się inaczej, największa ilość studentów należy do grupy 25—30-letnich, a ludzie ponad czterdziestoletni stanowią prawie 10%.

TABELA NR 3

## STUDENCI ZAOCZNI WEDŁUG STANU CYWILNEGO (w %)

| Stan cywilny       | Ogółem | Mężczyźni | Kobiety |
|--------------------|--------|-----------|---------|
| wolni              | 32     | 23        | 56      |
| żonaci,<br>zameżne | 68     | 77        | 44      |

Zdecydowaną większość studentów zaocznych stanowią ludzie posiadający własne rodziny — wśród mężczyzn obejmują oni przeszło 3/4 zbiorowości. Natomiast zaocznie studiujące kobiety w większości są stanu wolnego, a mężatki stanowią 44% tej płci. Tak więc potwierdza się teza, iż małżeństwo znacznie bardziej ogranicza w tym względzie możliwości kobiety aniżeli mężczyzny.

W kartach personalnych studentów zapytywaliśmy ich o zawód ojca i według charakteru tego zawodu określamy pochodzenie społeczne studentów. Ponieważ okazało się iż płeć studentów nie odgrywa istotnej roli w proporcjach społecznego pochodzenia, ograniczamy się do ogólnego zestawienia.

TABELA NR 4

## STUDENCI ZAOCZNI WEDŁUG POCHODZENIA SPOŁECZNEGO (w %)

| Zawód ojca           | Ogółem |
|----------------------|--------|
| Rolnik               | 48     |
| Robotnik             | 38     |
| Inteligent pracujący | 12     |
| Rzemieślnik          | 1      |
| Inny                 | 1      |

19. We wszystkich zestawieniach statystycznych wskaźniki procentowe zaokrąglono do jednostek.

W roku akademickim 1961/62 na studia dzienne w Polsce przyjęto 27,9% kandydatów pochodzenia robotniczego i 19,4% chłopskiego, a na studia dla pracujących odpowiednio 54,5% i 26,7%<sup>20</sup>. W zestawieniu dla województwa zielonogórskiego zwraca uwagę wysoki procent kandydatów pochodzenia chłopskiego. Trzeba stwierdzić, że pochodzenie społeczne studentów zaocznych jest znacznie bardziej zbliżone do aktualnie istniejących proporcji klas i warstw w naszym narodzie aniżeli ma to miejsce na studiach dziennych, gdzie, mimo różnych celowych zabiegów, inteligencja jest wyraźnie nadreprezentowana, dostarczając ponad połowę kontyngentu. O wykształceniu średnim, którym dysponowali nasi studenci podejmując studia zaoczne mówi kolejna tablica.

TABELA NR 5

STUDENCI ZAOCZNI WEDŁUG TYPU UKOŃCZONEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ  
(w %)

| Typ szkoły                              | Ogółem |
|---|--------|
| Liceum ogólnokształcące                 | 22     |
| Liceum zawodowe                         | 12     |
| Liceum ogólnokształcące dla pracujących | 13     |
| Technikum zawodowe                      | 43     |
| Inny                                    | 10     |

Zaledwie około 1/5 badanych stanowią absolwenci młodzieżowego liceum ogólnokształcącego, które dostarcza zdecydowaną większość kandydatów na studia dzienne. Najczęściej studenci zaoczni są absolwentami różnorodnych techników zawodowych, przygotowujących średnią kadre specjalistów.

Z odpowiedzi na pytanie *czy kandydat ubiegał się już kiedyś o przyjęcie na studia wyższe?* okazało się, iż zaledwie 6,5% badanych odpowiedziało twierdząco, a 93,5% oświadczyło, iż uprzednio nie starało się o przyjęcie na wyższą uczelnię.

W badaniach zjawisk społecznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych od 1945 r. ustaliła się zasada uwzględniania, jako istotnego czynnika charakteryzującego każdą zbiorowość tych terenów, struktury pochodzenia regionalnego, Dziś, gdy nad Bałtykiem i Odrą przychodzi na świat drugie pokolenie ludzi urodzonych na miejscu, cecha pochodzenia traci stopniowo swe pierwotne znaczenie. Nie możemy jednak zapomnieć, iż społeczeństwo tamtejsze utworzone zostało w swym obecnym kształcie na drodze masowych powojennych migracji. Migracje te, w szeregu kolejnych fal, przyniosły na Ziemię Zachodnie i Północne miliony przybyszów z różnych części kraju i zagranicy. Zazwyczaj wydziela się, w analizie struktury pochodzenia, następujące grupy ludności:

- 1) ludność rodzimą, zamieszkującą te tereny w 1939 r.,
- 2) przesiedleńców — osadników z terenów Polski Centralnej tj. tych województw, które przed i po 1945 roku wchodziły w skład państwa polskiego
- 3) repatriantów z dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej,
- 4) reemigrantów z zachodu i południa Europy.

20. Dane p. J. SZCZEPAŃSKI: op. cit., s. 123—124.

Dla całości Ziem Zachodnich i Północnych cechy pochodzenia regionalnego ludności ujął spis powszechny z 1950 roku. Według niego obraz struktury regionalnej w województwie zielonogórskim przedstawiał się, w porównaniu z całością, następująco:

TABELA NR 6

**STRUKTURA POCHODZENIA TERYTORIALNEGO  
LUDNOŚCI ZIEM ODZYSKANYCH według stanu z 3. 12. 1950 r.**

| Obszar                        | Ludność<br>w tys. | W tym w procentach |               |                              |                                     |
|-------------------------------|-------------------|--------------------|---------------|------------------------------|-------------------------------------|
|                               |                   | autochtoni         | przesiedleńcy | repatrianci<br>i reemigranci | niewiado-<br>me<br>pochodze-<br>nie |
| Województwo<br>zielonogórskie | 560,6             | 3,2                | 51,8          | 43,7                         | 1,3                                 |
| Całość ziem<br>odzyskanych    | 5.936,2           | 19,6               | 49,1          | 29,5                         | 1,8                                 |

Według tych danych (w następnych spisach powszechnych cecha pochodzenia terytorialnego nie była już rejestrowana) województwo zielonogórskie zamieszkiwali głównie przesiedleńcy i repatrianci, ludność rodzima stanowiła bardzo nikły procent, podobnie zresztą jak i reemigranci, których tablica nr 5 łączy z repatriantami. Ogólna ilość reemigrantów na Ziemiach Odzyskanych wynosiła w okresie spisu 1950 zaledwie 151,7 tys. ludzi co stanowiło ok. 2,5% ludności<sup>22</sup>, reemigranci rozrzucony byli w różnych miejscowościach i w żadnym województwie nie tworzyli znaczniejszej koncentracji. Jak na tym tle przedstawia się struktura pochodzenia naszych studentów zaocznych? Uchwyciliśmy ją, biorąc za podstawę miejsce urodzenia jako dokładniejszy wyznacznik pochodzenia regionalnego aniżeli miejsce zamieszkania w 1939 r.

TABELA NR 7

**STRUKTURA POCHODZENIA TERYTORIALNEGO  
STUDENTÓW ZAOCZNYCH WEDŁUG MIEJSCA URODZENIA W %**

| Obszar              | Pochodzenie w procentach |            |             |             |
|---------------------|--------------------------|------------|-------------|-------------|
|                     | autochtoni               | przesiedl. | repatrianci | reemigranci |
| woj. zielonogórskie | 1                        | 57         | 37          | 5           |

Struktura pochodzenia studentów w zasadzie odzwierciedla strukturę pochodzenia ludności województwa. Nieco może nadreprezentowani są, w porównaniu z rokiem 1950, przesiedleńcy, ale przyczyna tego jest zupełnie prosta.

21. Patrz: L. KOSIŃSKI: *Procesy ludnościowe na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945—1960*, W-wa 1963, s. 61.

22. Por.: J. ZIÓŁKOWSKI: *Przeobrażenia demograficzne i społeczne na Ziemiach Zachodnich*, Kultura i Społeczeństwo, 1959, nr 1, s. 17—43.

Otóż po roku 1950 trwają dalej procesy osadnictwa na Ziemiach Zachodnich, w tym i w Zielonogórskim. Odbывают się one głównie na drodze migracji wewnętrznej a ta zwiększa kategorię przesiedleńców. Posiadamy zresztą pewną miarę tego zjawiska, gdyż odnotowaliśmy okres czasu, w którym dany student przybył na Ziemię Zachodnie. Liczba autochtonów wśród studentów jest znikoma.

TABELA NR 8  
OKRES OSIEDLENIA SIĘ STUDENTÓW ZAOCZNYCH  
NA ZIEMIACH ZACHODNICH W %

| Studenti przybysze | Z tego osiedliło się |           |           |           |
|--------------------|----------------------|-----------|-----------|-----------|
|                    | 1945—1946            | 1947—1950 | 1951—1955 | 1956—1963 |
| 100%               | 51                   | 14        | 17        | 18        |

Jak świadczą dane uwidocznione w tablicy nr 7 65% studentów osiedliło się na Ziemiach Zachodnich przed 1951 rokiem. Z tego przeszło połowa przybyła z pierwszą, największą powojenną falą migracji, tj. w latach 1945—1946. Natomiast prawie 1/5 studentów, to ludzie, którzy na Ziemiach Zachodnich znaleźli się dopiero po 1956 roku a więc należą do późnych grup osadniczych.

Przechodzimy obecnie do omówienia zagadnień związanych z pracą zawodową studentów zaocznych. Jak wskazują zebrane informacje, 90% z nich rozpoczęło pracę natychmiast po ukończeniu, lub jeszcze w czasie nauki w szkole średniej. Większość nie zmieniła dotychczas miejsca pracy i tak:

|                            |             |
|----------------------------|-------------|
| nie zmieniło miejsca pracy | — 60% osób  |
| zmieniło jeden raz         | — 16% osób, |
| zmieniło dwukrotnie        | — 13% osób, |
| zmieniło wielokrotnie      | — 11% osób. |

Dane jakimi rozporządzamy, pozwalają nam określić także tendencję do zmian pracy poprzez porównywanie dziedziny pierwszej pracy zawodowej studentów z wykonywaną w okresie przeprowadzania badań.

TABELA NR 9  
STUDENCI ZAOCZNI WEDŁUG PIERWSZEJ I AKTUALNEJ  
PRACY ZAWODOWEJ W % (stan z 1963 r.)

| Dziedzina pracy         | Pierwsza praca | Aktualna praca |
|-------------------------|----------------|----------------|
| Rolnictwo               | 18             | 15             |
| Przemysł — transport    | 24             | 22             |
| Handel                  | 8              | 6              |
| Administracja publiczna | 22             | 28             |
| Ochrona zdrowia         | 1              | 1              |
| Szkolnictwo i kultura   | 26             | 26             |
| Inne                    | 1              | 2              |

Z biegiem lat coraz większa ilość zaocznych przechodziła do administracji publicznej, skutkiem czego zmniejszyła się ilość ludzi zatrudnionych w produkcji i dystrybucji dóbr materialnych, natomiast bez zmiany pozostała ilość zatrudnionych w szkolnictwie i ochronie zdrowia.

### Studenci zaoczni według kierunków studiów

Po przedstawieniu całej zbiorowości studentów zaocznych, których badaliśmy, przejdziemy obecnie do analizy oddzielnych grup według kierunku studiów. Zajmiemy się kolejno studentami:

- 1) wydziału prawa i studium administracyjnego,
- 2) wyższej szkoły rolniczej,
- 3) filologii, matematyki i fizyki uniwersyteckiej,
- 4) politechniki,
- 5) wyższej szkoły ekonomicznej.

Ustalona kolejność odpowiada liczebnościom grup studentów: od ilościowo największej grupy do najmniej licznej.

### Studenci prawa i Zawodowego Studium Administracyjnego przy Wydziale Prawa UAM w Poznaniu

Ogólna ilość studentów wynosiła na tych obu kierunkach, organizowanych przez Wydział Prawa, 183 osoby. 75% z nich stanowili mężczyźni. Wśród mężczyzn było aż 87% żonaty, wśród kobiet prawie połowa pozostawała w stanie wolnym. Jeśli chodzi o wiek to 3/4 kobiet nie przekroczyło lat 30, a mężczyźni stanowili w tym wieku tylko 1/3. W wieku ponad 40 lat było ok. 3% kobiet i ok. 20% mężczyzn. Pochodzenie społeczne tej grupy przedstawia kolejna tabela.

TABELA NR 10

#### STUDENCI PRAWA I ADMINISTRACJI WEDŁUG POCHODZENIA SPOŁECZNEGO W %

| Zawód ojca           | Ogółem |
|----------------------|--------|
| Rolnik               | 40     |
| Robotnik             | 38     |
| Inteligent pracujący | 15     |
| Rzemieślnik          | 4      |
| Inny                 | 3      |

Dzieci chłopów i robotników tworzą na tym kierunku prawie 80% ogółu studentów. Większy natomiast, w porównaniu z przeciętną dla całej zbiorowości studentów zaocznych województwa, jest udział absolwentów normalnego liceum ogólnokształcącego, ukończyło je 39% studentów. Z liceum dla pracujących wyszło 23%, a z techników specjalistycznych 35% ogółu, 3% to jeszcze absolwenci przedwojennego gimnazjum.

I jeszcze informacja o pracy zawodowej tych ludzi. Otóż 56% zdążyło już zmienić pracę, w tym 25% ogółu wielokrotnie. Dziedziny pracy studentów i zmiany w tym względzie demonstruje poniższe zestawienie.

TABELA NR 11

STUDENCI PRAWA I ADMINISTRACJI WEDŁUG PIERWSZEJ  
I AKTUALNEJ PRACY ZAWODOWEJ (stan z 1963 r.) w %

| Dziedzina pracy         | Pierwsza praca | Aktualna praca |
|-------------------------|----------------|----------------|
| Rolnictwo               | 7              | 4              |
| Przemysł i transport    | 15             | 17             |
| Handel                  | 15             | 10             |
| Administracja publiczna | 48             | 60             |
| Ochrona zdrowia         | 1              | 1              |
| Szkolnictwo i kultura   | 12             | 7              |
| Inne                    | 2              | 1              |

Administracja publiczna jest tą dziedziną, która od razu wchłonęła i wchłania w dalszym ciągu największą ilość osób studiujących na obu kierunkach. Należy jednak zwrócić uwagę, iż 40% przyszłych prawników i specjalistów administracyjnych pracuje w innych działach gospodarki narodowej, w tym ponad 30% w produkcji i dystrybucji dóbr materialnych.

Studenci filii Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu w Toporowie, woj. zielonogórskie

Ogólna ilość studentów wynosiła w okresie badań 160 osób, z tego 80% stanowili mężczyźni. Wśród tych ostatnich 2/3 stanowili żonaci, a wśród kobiet ponad 3/4 były osobami stanu wolnego. Kobiety były też znacznie młodsze od swych kolegów i tak 9/10 nie miało jeszcze 25 lat, wtedy gdy ponad 60% mężczyzn było w wieku powyżej 25 lat. Wśród studiujących rolnictwo zgodnie ze spodziewanym rezultatem szczególnie wysoki był procent ludzi pochodzenia chłopskiego, bo wynoszący aż 63%, przy 25% robotniczego i 12% inteligenckiego.

Specyficznie kształtował się też dobór kandydatów ze względu na rodzaj ukończonej szkoły średniej, świadczy o tym następująca tabela.

TABELA NR 12

STUDENCI WSR WEDŁUG TYPU UKOŃCZONEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ W %

| Typ szkoły                              | Ogółem |
|---|--------|
| Liceum ogólnokształcące                 | 17     |
| Liceum ogólnokształcące dla pracujących | 7      |
| Liceum rolne                            | 6      |
| Technikum rolne                         | 56     |
| Inny                                    | 14     |

Ponad połowa studiujących to absolwenci technikum rolniczego a więc specjaliści ze średnim zawodowym wykształceniem. Zawodowa przeszłość i teraźniejszość studentów wygląda jak następuje:

49% nie zmieniało dziedziny pracy,

22% zmieniło jeden raz,

14% zmieniło dwukrotnie,

15% zmieniało wielokrotnie.

Pierwszą pracę, wykonywaną niekiedy nawet w czasie nauki w szkole średniej oraz pracę w okresie badań przedstawia tabela nr 13.

TABELA NR 13  
STUDENCI WSR WEDŁUG PIERWSZEJ  
I AKTUALNEJ PRACY ZAWODOWEJ (stan z 1963 roku) w %

| Dziedzina pracy         | Pierwsza praca | Aktualna praca |
|-------------------------|----------------|----------------|
| Rolnictwo               | 57             | 53             |
| Przemysł — transport    | 9              | 7              |
| Handel                  | 4              | 3              |
| Administracja publiczna | 18             | 23             |
| Szkolnictwo i kultura   | 11             | 11             |
| Inne                    | 2              | 3              |

Mimo, iż rolnictwo zatrudniało i zatrudnia obecnie największą grupę studentów WSR, obserwuje się w tej mierze tendencję malejącą. Wzrasta natomiast, jak i w skali całej zbiorowości zielonogórskiej, zatrudnienie w aparacie administracji publicznej.

#### Studenci filologii, fizyki i matematyki UAM w Poznaniu

Ogólna ilość studentów zaocznych na tych kierunkach wynosiła 119 osób w tym 48% kobiet. Wśród mężczyzn 2/5 osób było stanu wolnego, wśród kobiet — połowa. Połowa mężczyzn i prawie 70% kobiet mieści się w przedziale wieku do 25 lat, jest to więc najmłodsza jeśli chodzi o strukturę wieku grupa studentów zaocznych, zwłaszcza, iż ponad 80% słuchaczy nie przekroczyło jeszcze 30 lat. Tu też najliczniej reprezentowane są dzieci robotników — 46%, następnie chłopów — 43% oraz inteligencji — 11%. Szkolna kariera tych ludzi była jeszcze przed osiągnięciem szczebla uniwersyteckiego ściśle związana z zawodem nauczycielskim, w którym ogromna większość pracowała i pracuje. Ilustruje to kolejna tabela.

TABELA NR 14  
STUDENCI FILOLOGII, MATEMATYKI I FIZYKI  
WEDŁUG TYPU UKOŃCZONEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ (w %)

| Typ szkoły                              | Ogółem |
|---|--------|
| Liceum ogólnokształcące                 | 18     |
| Liceum ogólnokształcące dla pracujących | 2      |
| Liceum pedagogiczne                     | 53     |
| Studium Nauczycielskie                  | 22     |
| Inne                                    | 5      |

Wśród studentów, o których obecnie mówimy, 75% stanowią absolwenci nauczycielskich szkół zawodowych. Fakt ten łączy się ściśle ze znaczną stabilizacją pracy, bowiem aż 78% badanych nie zmieniałoby pracy, 13% zmieniałoby ją raz i 9% więcej niż jeden raz. Szkolnictwo zatrudniało i zatrudnia jak świadczy kolejne zestawienie, lwią część studentów.

TABELA NR 15

STUDENCI FILOLOGII, MATEMATYKI I FIZYKI  
WEDŁUG PIERWSZEJ I AKTUALNEJ PRACY ZAWODOWEJ (stan z 1963 r.)  
w %

| Dziedzina pracy         | Pierwsza praca | Aktualna praca |
|-------------------------|----------------|----------------|
| Rolnictwo               | —              | —              |
| Przemysł i transport    | 4              | 1              |
| Handel                  | 2              | 1              |
| Administracja publiczna | 4              | 1              |
| Szkolnictwo i kultura   | 90             | 95             |
| Inne                    | —              | 2              |

Studenci Politechniki Poznańskiej, Wydziałów: Budownictwa  
Ładowego, Elektrycznego i Budowy Maszyn

Ogólna ilość studentów zaocznych Politechniki wynosiła 84 osoby w tym zaledwie 2 kobiety — są to więc najbardziej męskie ze wszystkich studiów w województwie.

Studenci stanu wolnego stanowią 1/4, żonaci 3/4 ogółu. Najliczniej reprezentowana jest grupa wieku pomiędzy 25 a 30 lat — należy do niej 50% badanych, 1/4 nie ukończyła jeszcze 25 lat i 1/4 ma ponad 30 lat.

Większość studentów politechniki (48%) to dzieci robotników, 43% chłopów, a tylko 9% inteligencji. Ludzie ci, w znacznej przewadze, wyszli ze szkół zawodowych.

TABELA NR 16

STUDENCI POLITECHNIKI  
WEDŁUG TYPU UKOŃCZONEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ w %

| Typ szkoły                              | Ogółem |
|---|--------|
| Liceum ogólnokształcące                 | 14     |
| Liceum ogólnokształcące dla pracujących | 2      |
| Technikum                               | 82     |
| Przedwojenna szkoła techniczna          | 2      |

Ze wszystkich grup uczących się zaocznie studenci politechniki najczęściej legitymują się średnim wykształceniem zawodowym. Stabilizacja zawodowa tych grup nie jest jednak duża, bo 47% zmieniało już pracę w tym: 23% jeden raz, 12% dwukrotnie i 12% wielokrotnie. Przemysł zatrudnia większość tych studentów od chwili rozpoczęcia przez nich kariery, ale część z nich przechodzi jednak do administracji.

TABELA NR 17

**STUDENCI POLITECHNIKI  
WEDŁUG PIERWSZEJ I AKTUALNEJ PRACY ZAWODOWEJ**  
(stan z 1963 r.) w %

| Dziedzina pracy         | Pierwsza praca | Aktualna praca |
|-------------------------|----------------|----------------|
| Rolnictwo               | —              | —              |
| Przemysł — transport    | 91             | 82             |
| Handel                  | —              | —              |
| Administracja publiczna | 5              | 12             |
| Szkolnictwo i kultura   | 4              | 6              |
| Inne                    | —              | —              |

### Studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu

Ogólna ilość studentów na tym kierunku wynosi 84 osoby — w tym 25 kobiet. Wśród kobiet połowa, a mężczyźni 1/5 jest stanu wolnego. Poniżej 30 lat liczy sobie 4/5 kobiet studiujących ekonomię i 2/3 mężczyzn. Trzeba więc stwierdzić, iż jest to grupa stosunkowo młoda w porównaniu ze studentami innych kierunków. Najliczniej reprezentowane są dzieci robotników — 46%, następnie chłopów — 36%, inteligencji — 15% i rzemieślników — 3%.

Większość ukończyła liceum ogólnokształcące — w przeciwieństwie do trzech poprzednich grup studentów, u których absolwenci tego typu szkoły są w poważnej nieraz mniejszości.

TABELA NR 18

**STUDENCI WSE WEDŁUG TYPU UKOŃCZONEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ**  
w %

| Typ szkoły                            | Ogółem |
|---------------------------------------|--------|
| Liceum ogólnokształcące               | 26     |
| Liceum ogólnokształcące dla dorosłych | 29     |
| Liceum specjalistyczne                | 4      |
| Technikum                             | 40     |
| Inne                                  | 1      |

Rzeczą charakterystyczną jest to, iż szkołę zawodową, związaną w jakiś sposób z kierunkiem studiów, tj. technikum handlowe, ekonomiczne, rachun-

kowości etc. ukończyła stosunkowo największa grupa studentów, wypadnie jednak podkreślić, że w porównaniu np. ze studentami politechniki, wskaźnik kończących średnią szkołę zawodową jest o połowę niższy. Zwraca także uwagę niezwykle silna zawodowa stabilizacja studentów WSE — 82% z nich nie zmieniano pracy. Jest to o tyle ciekawe, iż pracują oni w różnych bardzo działach gospodarki narodowej. Wydaje się, iż mamy tu do czynienia ze znaczną stabilizacją ludzi pracujących przede wszystkim w księgowości.

TABELA NR 19

**STUDENCI WSE  
WEDŁUG PIERWSZEJ I AKTUALNEJ PRACY ZAWODOWEJ  
(stan z 1963 r.) w % %**

| Dziedzina pracy         | Pierwsza praca | Aktualna praca |
|-------------------------|----------------|----------------|
| Rolnictwo               | 11             | 9              |
| Przemysł — transport    | 34             | 31             |
| Handel                  | 18             | 17             |
| Administracja publiczna | 28             | 32             |
| Szkolnictwo i kultura   | 5              | 5              |
| Inne                    | 4              | 6              |

Warto zauważyć, iż tylko dwie dziedziny życia społecznego w zasadzie nie tracą specjalistów, są to administracja publiczna i szkolnictwo (w kulturze pracuje znikomy procent naszych badanych).

Pochodzenie regionalne i okres osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich przedstawiamy porównawczo dla wszystkich pięciu wydzielonych grup studentów w dwu kolejnych zestawieniach statystycznych.

TABELA NR 20

**STUDENCI ZAOCZNI RÓŻNYCH KIERUNKÓW  
WEDŁUG POCHODZENIA REGIONALNEGO w % %**

| Kierunek studiów                          | Pochodzenie regionalne |               |             |             |
|---|------------------------|---------------|-------------|-------------|
|   | Autochtoni             | przesiedleńcy | repatrianci | reemigranci |
| Prawo i administracja                     | —                      | 62            | 32          | 6           |
| Wyższa Szkoła Rolnicza                    | 1                      | 65            | 32          | 2           |
| Filologia, Fizyka<br>i Matematyka Uniwer. | 1                      | 43            | 49          | 7           |
| Politechnika                              | —                      | 59            | 34          | 7           |
| Wyższa Szkoła Ekonomiczna                 | 1                      | 57            | 37          | 5           |

Najwyższy procent przesiedleńców z Polski centralnej studiuje rolnictwo, najniższy filologię, fizykę i matematykę uniwersytecką. Liczba repatriantów

osiąga swoje maksimum właśnie na tych nauczycielskich kierunkach z kolei reemigranci są wyraźnie niedoreprezentowani na studiach rolniczych. Można w tym obrazie doszukiwać się pewnych związków z ogólnymi postawami wobec kształcenia dzieci w różnych grupach ludzi na Ziemiach Zachodnich na co zwracali uwagę badacze społecznych procesów<sup>23</sup>.

### Oceny egzaminacyjne studentów zaocznych

W kartach personalnych odnotowano także oceny egzaminów uczelni. Przede wszystkim więc mamy oceny egzaminów wstępnych, a następnie egzaminów rocznych. Interesowały nas stopnie jako miara wiedzy studenta, posługiwaliśmy się przyjętym systemem cyfrowym, w którym 2 — oznacza niedostatecznie, 3 — dostatecznie, 4 — dobrze a 5 — bardzo dobrze. Niekiedy studenci, którzy otrzymali z jakiegoś przedmiotu dwójkę zdążyli już zdać poprawkę uwidocznioną w dokumentach i wtedy notowano ocenę egzaminu poprawczego. Nie posiadamy danych o egzaminach z konkretnych przedmiotów jakie zdawali studenci, zbyt to by to zresztą rozdrobniło materiał i dlatego ograniczymy się do ogólnego obrazu. Ponieważ niektóre kierunki studiów zaocznych istniały, w czasie badania, dłużej niż rok, mamy dla nich dane z egzaminów rocznych, dla niektórych jedynie z egzaminów wstępnych. Tam gdzie operujemy większymi liczebnościami, w objaśnieniach podajemy procenty.

TABELA NR 21

#### OCENY EGZAMINACYJNE STUDENTÓW PRAWA I ADMINISTRACJI

| Oceny<br>Egzaminy | Mężczyźni |     |     |    | Kobiety |     |    |   |
|-------------------|-----------|-----|-----|----|---------|-----|----|---|
|                   | 2         | 3   | 4   | 5  | 2       | 3   | 4  | 5 |
| Wstępny           | 2         | 285 | 121 | 12 | —       | 106 | 21 | 2 |
| Po I roku         | 6         | 127 | 59  | 5  | —       | 24  | 25 | 1 |
| Po II roku        | —         | 21  | 15  | 3  | —       | —   | —  | — |
| Po III roku       | —         | 6   | 5   | —  | —       | —   | —  | — |

Rzut oka na powyższą tabelę uczy, iż najczęściej spotykaną oceną egzaminacyjną zaocznego studenta prawa i administracji jest ocena dostateczna — trójka. Na egzaminach wstępnych trójki stanowią 68% ogółu ocen otrzymanych przez mężczyzn i aż 81% ocen otrzymanych przez kobiety. Po pierwszym roku studiów sytuacja jest podobna — 64% ocen otrzymanych przez mężczyzn stanowią oceny dostateczne.

23. Por.: S. NOWAKOWSKI: *Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim*, Poznań 1957. W. MARKIEWICZ: *Przeobrażenie świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*, Poznań, 1960. K. ZYGULSKI: *Repatrianci na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1962.

TABELA NR 22

## OCENY EGZAMINACYJNE STUDENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

| Oceny<br>Egzaminy | Mężczyźni |     |     |    | Kobiety |    |    |    |
|-------------------|-----------|-----|-----|----|---------|----|----|----|
|                   | 2         | 3   | 4   | 5  | 2       | 3  | 4  | 5  |
| Wstępny           | 6         | 320 | 152 | 96 | 1       | 60 | 52 | 26 |
| Po I roku         | 30        | 123 | 37  | 12 | 3       | 37 | 9  | 1  |

Studenci rolnicy uczą się początkowo widocznie lepiej aniżeli ich koledzy z prawa. Przy egzaminach wstępnych procent ocen dostatecznych wśród mężczyzn wyniósł 55 — wśród kobiet tylko 43 — po pierwszym roku sytuacja pogorszyła się, oceny dostateczne stanowią zdecydowaną większość.

TABELA NR 23

OCENY EGZAMINACYJNE STUDENTÓW FILOLOGII, FIZYKI  
I MATEMATYKI

| Oceny<br>Egzaminy | Mężczyźni |     |    |    | Kobiety |     |    |    |
|-------------------|-----------|-----|----|----|---------|-----|----|----|
|                   | 2         | 3   | 4  | 5  | 2       | 3   | 4  | 5  |
| Wstępny           | 3         | 116 | 63 | 19 | 6       | 152 | 64 | 24 |

O tej grupie studentów posiadamy jedynie informacje z egzaminów wstępnych. Mimo iż przeważają oceny dostateczne (57% ocen otrzymanych przez mężczyzn i 61% otrzymanych przez kobiety) liczba ocen dobrych i bardzo dobrych jest w sumie nieco większa aniżeli przy egzaminach wstępnych na innych kierunkach.

TABELA NR 24

## OCENY EGZAMINACYJNE STUDENTÓW POLITECHNIKI

| Oceny<br>Egzaminy | Mężczyźni |     |    |    |
|-------------------|-----------|-----|----|----|
|                   | 2         | 3   | 4  | 5  |
| Wstępny           | 20        | 255 | 88 | 28 |

Wśród zaocznych studentów Politechniki były zaledwie dwie kobiety i dlatego ograniczamy się do podania ocen mężczyzn. Przy egzaminie wstępnym 64% ocen stanowią oceny dostateczne, 22% dobre.

TABELA NR 25

OCENY EGZAMINACYJNE STUDENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY  
EKONOMICZNEJ

| Oceny<br>Egzaminy | Mężczyźni |     |    |   | Kobiety |    |    |   |
|-------------------|-----------|-----|----|---|---------|----|----|---|
|                   | 2         | 3   | 4  | 5 | 2       | 3  | 4  | 5 |
| Wstępny           | 8         | 110 | 53 | 3 | 6       | 53 | 21 | 3 |
| Po I roku         | 1         | 32  | 32 | 8 | 3       | 15 | 20 | 2 |

Przy egzaminie wstępnym na WSE 63% ocen otrzymanych przez mężczyzn było dostatecznych a 30% dobrych.

W sumie powyższy obraz wskazuje niedwuznacznie iż student zaoczny jest w poważnej większości studentem przygotowanym na dostatecznie — rzadziej dobrze a wręcz wyjątkowo bardzo dobrze.

TABELA NR 26

STUDENCI ZAOCZNI RÓŻNYCH KIERUNKÓW WEDŁUG OKRESU  
OSIEDLENIA SIĘ NA ZIEMIACH ZACHODNICH W %

| Kierunek studiów          | Osiedlili się w latach |         |         |         |
|---------------------------|------------------------|---------|---------|---------|
|                           | 1945/46                | 1947/50 | 1956/63 | 1951/55 |
| Prawo i administracja     | 54                     | 15      | 17      | 14      |
| Wyższa Szkoła Rolnicza    | 44                     | 13      | 19      | 24      |
| Filologia, Fizyka,        |                        |         |         |         |
| Matematyka Uniwers.       | 63                     | 15      | 13      | 19      |
| Politechnika              | 47                     | 17      | 20      | 16      |
| Wyższa Szkoła Ekonomiczna | 50                     | 13      | 18      | 19      |

Do najbardziej zasiedziały na Ziemiach Zachodnich należą studenci filologii, fizyki i matematyki, reprezentujący w znakomitej większości zawód nauczycielski, a najkrócej przebywają tu rolnicy.

#### Opinia studentów zaocznych o swych studiach

Oprócz kart personalnych i ogólnych wywiadów, udało się uzyskać od 120 studentów zaocznych bardziej szczegółowe wypowiedzi, zebranych według kwestionariusza (patrz Aneks nr 4). Studenci niezbyt chętnie udzielali tych pogłębionych wywiadów i często uchylali się od odpowiedzi na niektóre pytania jak np. dotyczące dochodów. Szereg pytań miało zresztą tylko cele kontrolne, ponieważ chodziło o skonfrontowanie wypowiedzi otrzymanych różnymi drogami na ten sam temat. Dane otrzymane w tych wywiadach traktujemy jako materiał uzupełniający i nie w pełni reprezentatywny dla całej badanej zbiorowości. Choć jednak zebrany materiał nie był reprezentatywny to jednak wspomniane wywiady posiadają wartość informacyjną i nadają się jako podstawa dla przeprowadzenia prób typologii w rozmaitych kwestiach, o których dotychczas w ogóle mało wiemy. Z tymi wstępnymi zastrzeżeniami przechodzimy do analizy otrzymanych danych, uwzględniając przede wszystkim sprawę motywów podjęcia studiów zaocznych oraz ich przebiegu w świetle opinii studentów.

Wśród 120 odpowiadających było 77 mężczyzn i 43 kobiety a więc procent kobiet (36%) przewyższał ich liczebność w całej zbiorowości studentów zaocznych w województwie. Jeśli chodzi o kierunek studiów to najliczniej odpowiadali studenci WSR — 30% odpowiedzi, następnie filologii, fizyki i matematyki uniwersyteckiej 28% wywiadów, prawa i administracji — 17%, WSE — 15% i Politechniki — 10%.

Jak widać z powyższego niedoreprezentowani są studenci prawa i administracji, którzy tworzyli w rzeczywistości najliczniejszą grupę. Można przy-

puszczać, iż wielu z nich, wśród których sporo było pracowników aparatu państwowego, zajmujących odpowiedzialne stanowiska, nie chciało udzielać zbyt osobistych informacji o sobie, swej rodzinie, planach i dążeniach życiowych.

Większość odpowiadających (58%) to ludzie posiadający własne rodziny. Ponad 80% współmałżonków pracuje, w tym 50% to pracownicy umysłowi, często wykonujący podobną lub nawet identyczną pracę co i badani. Warto zwrócić uwagę na interesujący szczegół, otóż 25% współmałżonków to kobiety, żony pracujące w charakterze nauczycielek. W świetle różnych wypowiedzi wydaje się, iż współmałżonkowie — nauczyciele (ze względu na stopień feminizacji tego zawodu w praktyce w większości kobiet) odgrywają istotną rolę w podejmowaniu przez swych partnerów studiów zaocznych. Nie tylko bowiem skłaniają do nich, lecz pomagają w samej nauce.

Z odpowiedzi na pytanie — czy wybrany kierunek studiów zaocznych zgodny jest z pierwotnymi zamierzeniami badanych, z chęcią wybrania po szkole średniej określonego zawodu wynika, iż większość bo ok. 75% i to zarówno mężczyzn jak i kobiet — podjęła kierunek zgodny z początkowymi zamierzeniami, a dla ok. 25% obecny kierunek odbiega od dawnych chęci i planów. Pytając raz jeszcze (podobne pytanie zadawano w kwestionariuszu, który wypełniali wszyscy biorący udział w badaniu, tj. 630 osób) o poprzednio czynione wysiłki, których celem było dostanie się na studia wyższe, otrzymaliśmy następującą listę przyczyn dla których obecni studenci zaocznicy w przeszłości zrezygnowali z próby dostania się do wyższej szkoły lub musieli ją porzucić:

1. Około połowa osób, które odpowiedziały na to pytanie, twierdzi, iż na przeszkodzie stanął brak środków materialnych. Nie mając odpowiednich funduszy badani bądź to w ogóle po szkole średniej nie byli w stanie myśleć o dalszych studiach, bądź też podjąwszy je nawet, po pewnym czasie musieli z nich zrezygnować.
2. Około 1/4 odpowiedzi wskazuje na brak miejsc na wyższych uczelniach: nie dostali się, gdyż w egzaminie konkursowym nie zajęli dostatecznie wysokiej lokaty, choć egzamin zdali.
3. Następna, nieliczna grupa (ok. 15% odpowiedzi) podaje, iż odpadła przy egzaminach wstępnych lub nie mogła, ze względu na słabe wyniki w nauce kontynuować rozpoczętych studiów. Jeden ze studentów przyznaje np. iż musiał zrezygnować z uczelni, gdyż siedmiokrotnie (!) nie potrafił zdać pewnego egzaminu.
4. Najmniejsza, bo licząca ok. 10% grupa wypowiedzi wskazuje na słabe zdrowie i względy rodzinne jako główną przyczynę rezygnacji ze studiów. Jakie czynniki odgrywają istotną rolę w podjęciu decyzji o studiach zaocznych — w szczególności o ile inicjatywa wychodzi tu od samego zainteresowanego o ile od jego otoczenia? Z danych jakie otrzymaliśmy wynika iż. ok. 80% badanych uważa, iż decyzję podjęto w pełni samodzielnie z uwagi na własne cele, dążenia, aspiracje i interesy. Reszta wskazuje na inicjatywę: 1) rodziny, 2) zakładu pracy, 3) kolegów. Mężczyźni, jest wśród nich większy procent żonatych, znacznie częściej aniżeli kobiety przyznają iż do studiów zostali namówieni.

Szczególnie interesująco przedstawia się pozazawodowa działalność badanych, ich zaangażowanie w organizacjach i związkach społecznych. Materiały nasze pozwalają wysunąć tezę, iż zaocznicy studiuje aktywnie społecznie. Znaczna większość, obejmująca 70% badanych twierdzi, iż jest aktywna społecznie, ale

występuje tu wyraźna różnica między obu płciami. Zaangażowanych organizacyjnie jest ok. 80% mężczyzn i 50% kobiet. Istnieje też różnica w typie organizacji w których działają kobiety i mężczyźni. Kobiety wymieniają jako teren swej społecznej działalności przede wszystkim PCK, ZNP, harcerstwo i Rady Narodowe, mężczyźni PZPR, ZSL, SD i NOT. Wielu mężczyzn podkreśla, iż stopień społecznego zaabsorbowania ich jest tak wielki, iż stanowi główną przeszkodę we właściwej kontynuacji studiów (jeden z badanych twierdzi, iż pełni 12 (!) funkcji społecznych, a nawet domaga się specjalnych ulg w tym okresie ze strony organizacji).

Bardzo ciekawe światło na społeczny mechanizm zaocznych studiów rzuciły odpowiedzi dotyczące wzajemnych kontaktów pomiędzy studiującymi. Okazało się, że znaczna ich większość utrzymuje podobne i jak można sądzić, intensywne kontakty — znajduje to potwierdzenie u ponad 70% ogółu badanych z tym, że częściej czynią to mężczyźni (prawie 80%) kobiet (ok. 60%). Szereg wypowiedzi podkreśla istnienie trudności w nauce w miejscowościach, w których nie ma innych osób, studiujących ten sam kierunek, w rezultacie czego tworzenie grup koleżeńskich jest utrudnione. Wydaje się, iż stopień powiązania studentów zaocznych między sobą jest znacznie wyższy, aniżeli się na ogół przypuszczało.

W jakim celu ludzie pracujący podejmują studia zaoczne, czego od nich oczekują? Analiza wypowiedzi uzyskanych w wywiadach pozwala na uszeregowanie motywów w następujący sposób:

1. Najczęściej podawanym motywem studiów, niezależnie od płci, wieku i kierunku, jest chęć poprawienia swej sytuacji materialnej. Argument ten występuje bądź jako jedyny, bądź w łączności z innymi, powtarza się jednak powszechnie. Uzyskanie dyplomu, zwiększenie kwalifikacji to droga do wyższych zarobków.
2. Dla pewnej kategorii pracowników, przede wszystkim w administracji publicznej i produkcji, dyplom potrzebny jest dla utrzymania już uzyskanego stanowiska, dla stabilizacji osiągnięć w karierze. Wprowadzanie przepisów, wymagających określonych dyplomów dla zajmowania kierowniczych stanowisk, powoduje w sposób naturalny dążenie do uzupełnienia wykształcenia, aby jak pisze wielu studentów: *Czuć się pewnie na zajmowanym stanowisku.*
3. Znaczna liczba odpowiadających widzi cel studiów w stworzeniu możliwości awansu zawodowego. Awans ten podlega nie tylko na przesunięciu się na szczeblach drabiny służbowej, co wiąże się z reguły z korzyściami materialnymi, lecz także na 1) przejściu do innej instytucji, lepszej w przekonaniu studiującego; 2) przeniesieniu się do większego miasta.
4. Około 1/4 badanych wskazuje na związek wykształcenia z rangą społeczną człowieka i podaje, iż poprzez dyplom ma nadzieję uzyskania wyższej rangi uznania w swoim środowisku społecznym.
5. Nieliczna grupa, zwłaszcza kobiet, akcentuje korzystny wpływ studiów na rozwój własnej osobowości: uczenie się daje satysfakcję, wzmaga pewność siebie, usuwa kompleksy, zapełnia, jak pisze jedna z kobiet: *pustkę mego życia.*
6. Około 5% odpowiadających twierdzi, iż nie oczekuje niczego od studiów i nie wiąże z nimi żadnych nadziei. Należy przypuścić, iż raczej ze względu na specyficzne cechy swej osobowości jednostki te nie lubią się zwinąć i dlatego dają odpowiedź negatywną.

## Trudności studiów zaocznych w opinii studentów

Przytłaczająca większość (95% odpowiadających) podkreśla, iż studia zaoczne powodują powstawanie rozlicznych trudności. Przedstawimy ich listę w porządku liczebności głosów.

1. Wszyscy niemal bez wyjątku studiujący widzą podstawową trudność w braku podręczników, skryptów i materiałów naukowych. Brak naukowych bibliotek, w zasięgu dostępnym studentom, pogarsza sytuację i niewątpliwie jeszcze bardziej ogranicza możliwości uczenia się. Należy przypuszczać, iż w ogóle wartość studiów zaocznych zależy od wartości podręczników i ich dostępności; braków w tym względzie nie zdoła nadrobić nawet największa pilność i wytrwałość kandydatów. Obraz rysowany w wywiadach jest wręcz ponury. Studenci ogromną ilość czasu, energii i kosztów zużywają na poszukiwania nieuchwytej książki czy skryptu.
2. Student zaoczny cierpi na chroniczny brak czasu wynikający dość często z sezonowości niektórych typów pracy zawodowej, częstych delegacji służbowych, obowiązku pracy społecznej z racji przynależności organizacyjnej itp. Studiujący, aby móc studiować, rezygnuje z czasu wolnego i uchyla się od części obowiązków rodzinnych, znacznie ogranicza lub odkłada na przyszłość rozrywki, życie towarzyskie i kulturalne.
3. Największe trudności, niezależnie od kierunku studiów, sprawiają takie przedmioty, jak matematyka i języki obce. Wiadomo powszechnie, że są one słabym punktem szkoły średniej, a w warunkach pracy indywidualnej bardzo trudno nadrobić tu, zdaniem studentów, braki.
4. Warunki bytowe, wymieniane przez ok. 1/3 odpowiadających, to przede wszystkim trudności uczenia się we własnym mieszkaniu, wynikające z braku miejsca dostatecznie odizolowanego oraz z obciążenia budżetu rodzinnego kosztami dojazdów, podręczników, książki i innych materiałów. Niewielki procent badanych wskazuje na zły stan zdrowia, nawet kalectwo, jako na przeszkodę w nauce. Kobiety zamężne niemal bez wyjątku podkreślają, iż wiele wysiłku kosztuje je pogodzenie obowiązków domowych z nauką i że robią to kosztem snu i czasu wolnego, wyrzekając się normalnego odpoczynku i rozrywki.
5. Wbrew rozpowszechnionemu pogładowi, przeszkody ze strony zakładów pracy podawano zupełnie wyjątkowo (wymienili je dwaj zaledwie mężczyźni). Jeden z nich skarżył się na złą atmosferę w miejscu pracy, ponieważ jego współpracownicy, sami nisko kwalifikowani, dokuczają mu z powodu podjęcia przezeń studiów: drugi podał ogólnie, iż zakład pracy utrudnia mu studia. Na podstawie naszych materiałów wydaje się, iż pracownicy studiujący zaocznie oczekują od zakładów pracy pomocy w studiach, tymczasem obserwuje się jej brak lub też jest ona za mała i to jest źródłem konfliktów między studentem a jego pracodawcą.

## Uwagi studentów o studiach zaocznych

Wielu badanych wypowiedziało pod adresem organizacji studiów zaocznych swe uwagi i postulaty. Dotyczyły one, jak można było zresztą oczekiwać spraw, które rysują się jako przyczyny trudności. Przede wszystkim więc żądano podręczników i skryptów, rozbudowy punktów konsultacyjnych, zwięk-

szczenia ilości wykładów i ćwiczeń. Znaczny procent badanych podkreślał, iż tylko dzięki utworzeniu punktów konsultacyjnych mógł podjąć studia. Dalej żądano uregulowania prawnej sytuacji studenta zaocznego w zakładzie pracy, zagwarantowania mu dostatecznych ulg w okresie nauki, które są przedmiotem rozmaitych sporów. Często wysuwano także postulat skrócenia studiów zaocznych do czterech lat ze względu na zasób wiedzy praktycznej, jaki posiadają studenci.

### Opinia wykładowców zatrudnionych w punktach konsultacyjnych o studiach zaocznych

Ostatnim rodzajem materiałów jakim dysponujemy w naszym studium jest 26 wywiadów z wykładowcami punktów konsultacyjnych w województwie zielonogórskim. Kim są ci ludzie i jak wyglądają w ich ocenie studia zaoczne w których pełnią rolę nauczających w terenie, poza murami swych macierzystych uczelni?

Wśród zapytywanych było 23 mężczyzn i 3 kobiety, zajmowali oni następujące rangi w hierarchii naukowej: jeden profesor, dwu docentów, dziesięciu adiunktów, sześciu asystentów i ośmiu wykładowców. Prowadzili oni wykłady i zajęcia na wszystkich kierunkach: 5 osób z dziedziny prawa i administracji, 8 osób — WSR, 6 osób WSE, 5 osób reprezentowało politechnikę, a 2 filologię oraz matematykę i fizykę uniwersytecką. Zespół naszych rozmówców nie jest oczywiście pod żadnym względem reprezentatywny i dane uzyskane z tych wywiadów mają charakter pomocniczy i orientacyjny. Wszyscy wykładowcy zgadzają się w następujących ocenach:

- 1) praca punktów przebiega pomyślnie i wydatnie ułatwiają one studia zaoczne osobom pracującym;
- 2) studenci zaoczeni wykazują, w porównaniu ze stacjonarnymi, znacznie więcej dyscypliny, wytrwałości, hartu i szacunku dla nauki;
- 3) zarówno przygotowanie studentów w chwili rozpoczęcia studiów jak i ich wyniki są słabsze od przygotowania i wyników studiujących stacjonarnie;
- 4) studia zaoczne są społecznie cenne ale dla studiujących trudne i wymagające udoskonalień w organizacji, metodzie i przede wszystkim wymagają podręczników;
- 5) współpraca z władzami terenowymi układa się pomyślnie i obecne warunki pracy w punktach są w województwie zielonogórskim dobre.

Wśród starszego, jeśli chodzi o rangę naukową, odłamu wykładowców rozpowszechnione jest krytyczne mniemanie o planach rozbudowy studiów zaocznych, tworzenia nowych punktów konsultacyjnych i perspektywach uczelni wyższych w województwie zielonogórskim. Ludzie ci wskazują na mniejszą wartość nauki w systemie zaocznym, wyczerpywanie się bazy rekrutacyjnej, której zwiększenie wywołane jest przepisami prawnymi wymagającymi dyplomu od ludzi piastujących kierownicze stanowiska, co przejściowo spowodowało nacisk na tę formę nauczania. Krytycyzm swój uzasadniają ponadto brakiem kadr naukowych dla nowych uczelni i niedostatek niezbędnego zaplecza materialnego. Młodzi stopniami i zwykle wiekiem albo nie wypowiadali się na te tematy, albo podkreślali konieczność stworzenia wyższych szkół w województwie powtarzając znane argumenty o potrzebach regionalnych, gospodarczych i demograficznych Ziemi Lubuskiej. Mniej więcej jedna trze-

cia wykładowców twierdzi, iż praca w punktach konsultacyjnych stanowi dla nich, ze względu na dojazdy i związane z nimi wysiłki, duże obciążenie i że podjęli się jej kosztem własnej pracy naukowej lub wypoczynku.

### Zakończenie

Zadaniem niniejszej relacji było przedstawienie w oparciu o szeroki wachlarz materiałów, problemów wyższego szkolnictwa w województwie, nie posiadającym w okresie studium, ani jednej stałej uczelni. Społeczność i władze badanego terenu usilnie starały się o jej uzyskanie i rozwijały w tym celu zarówno akcję propagandowo-organizacyjną jak i namiastki uczelni w formie punktów konsultacyjnych studiów zaocznych. Analiza materiału pozwoliła ustalić szereg wniosków. Oto, zdaniem piszącego, najistotniejsze:

1. Zainteresowanie problemami wyższych szkół jest dziś w Polsce powszechne, w szczególności utrwała się przekonanie, iż posiadanie wyższych szkół jest koniecznym atrybutem miasta wojewódzkiego oraz jednym z warunków normalnego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego każdego regionu. Nie ma zorganizowanej grupy społecznej, która nie byłaby zainteresowana w powstawaniu i rozwijaniu szkolnictwa wyższego, bowiem jego absolwentów potrzebuje przemysł i administracja, szkolnictwo i rolnictwo, organizacje społeczne i związki twórcze,
2. Szczególnie zainteresowany problemami szkolnictwa wyższego jest, szeroko rozumiany, aktyw społeczny. Działa on w tym wypadku nie tylko w imieniu ogólnych interesów i perspektyw rozwoju własnego regionu, stwarzania szans młodemu pokoleniu ale zabiega wokół realizacji własnych celów ponieważ aktyw sam intensywnie korzysta ze studiów, zdobywa dyplomy, opiera się w swej działalności o pomoc uczelni i jej kadr, a ponadto chce kształcić swe własne dzieci.
3. Studia zaoczne to druga droga do dyplomu, z której korzysta spora liczba osób. Jest ona dłuższa, trudniejsza ale posiada swe prawidłowości. Studenci stacjonarni są młodsi, wychodzą z normalnych liceów, często są mało wytrwali, zmieniają kierunki studiów, wykazują dostateczne zdolności aby przejść przez sieć egzaminów wstępnych. Studenci zdobywający wiedzę trybem zaocznym są zazwyczaj absolwentami różnego typu szkół zawodowych, pochodzą z klas fizycznie pracujących, mają ograniczone środki materialne, pochodzą z małych prowincjonalnych miejscowości, a trudne warunki nauki wpływają na obniżenie efektów studiów. Ponadto charakteryzują ich takie cechy jak: wytrwałość i ambicja do utrzymania zdobytego stanowiska albo awansu, polepszenia swego bytu, zaspokojenia potrzeby społecznego poważania. Popiera ich w decyzjach rodzina, często współmałżonek — nauczyciel. Studia wymagające nieraz ogromnego wysiłku, stają się możliwe dopiero wtedy gdy w pobliżu znajduje się pomoc, choćby w osobie drugiego studiującego, a już bardzo znaczna w przypadku punktu konsultacyjnego. Opinia społeczna twierdzi, iż zdobyty tą drogą dyplom w pełni zaspokaja potrzeby życia praktycznego w zakładach i instytucjach pracy.
4. W organizacji studiów zaocznych kluczowym i dotychczas nierozwiązanym problemem jest dostarczenie studiującym kompletów podręczników. Od

nich w znacznej mierze zależy wartość tych studiów, ich chroniczny brak poważnie obniża efektywność nauczania.

Wnioski te, oparte na materiale jednego województwa są oczywiście tylko hipotezami, ale stanowić mogą punkt wyjścia dla planowania następnych prac badawczych nad tymi zagadnieniami i stopniowej weryfikacji wysuniętych tu twierdzeń.

## ANEKS NR 1

MINISTERSTWO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MIĘDZYUCZELNIANY ZAKŁAD BADAŃ  
NAD SZKOLNICTWEM WYŻSZYM

## RAMOWY KWESTIONARIUSZ

dla wywiadów z uczestnikami akcji prasowej *Lubuska droga do uniwersytetu*

I. Stosunek do akcji *Lubuska droga do uniwersytetu*

1. Czy brał udział w akcji, w czym się to wyrażało? .....
2. Co skłoniło go do udziału w tej akcji? .....
3. Jak ocenia przebieg i skutki akcji, jej sens oraz możliwości rozwoju szkolnictwa wyższego w Zielonej Górze? .....
4. Czy interesuje się studiami zaocznymi i punktami konsultacyjnymi, umożliwiającymi młodzieży pracującej studia na miejscu — co może powiedzieć o tym? .....
5. Czy ma kogoś osobiście znajomego z tych studiów lub organizującego je — kto to? .....
6. Czy spotkał się w pracy lub poza pracą ze studentami zaocznymi — co o nich sądzi? .....
7. Jak ocenia możliwości Zielonej Góry, jeśli chodzi o studia wyższe? .....
8. Jakie ma jeszcze uwagi na temat? .....

## II. Dane osobiste rozmówcy

1. Imię ..... nazwisko ..... płeć .....
2. Stanowisko ..... miejsce pracy .....
3. Wykształcenie .....
4. Pochodzenie regionalne .....
5. Od jak dawna mieszka w Zielonej Górze lub na Ziemiach Zachodnich .....

MINISTERSTWO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MIĘDZYUCZELNIANY ZAKŁAD BADAŃ  
NAD SZKOLNICTWEM WYŻSZYM

### RAMOWY KWESTIONARIUSZ

dla wywiadów z aktywnym społeczno-gospodarczym Zielonej Góry na temat studiów zaocznych

#### I. Stosunek do studiów zaocznych w Zielonej Górze

- a) czy z racji swego stanowiska, zawodu, działalności społecznej zetknął się z problemami szkół wyższych w Zielonej Górze, studiów zaocznych i punktów konsultacyjnych? (gdzie, kiedy i w jaki sposób) .....
- b) czy pamięta akcję Gazety Zielonogórskiej na temat „Lubuska droga do uniwersytetu”, czy brał w tym jakiś udział, czy interesował się, czy czytał odnośne artykuły i wezwania .....
- c) co sądzi o tej akcji prasowej .....
- d) czy na terenie jego zakładu pracy, instytucji, organizacji społecznej odczuwa się brak kadr z wyższym wykształceniem — jakich specjalności i ilu .....
- e) czy na terenie jego zakładu pracy, instytucji, organizacji społecznej pracują jacyś młodzi absolwenci naszych krajowych wyższych uczelni — jacy .....
- f) czy jest zorientowany, jakie studia zaoczne można kończyć na miejscu w oparciu o punkty konsultacyjne? .....
- g) czy słyszał coś o pracy tych punktów, czy ktoś z jego otoczenia, miejsca pracy, studiuje zaocznie — kto i co? .....
- h) czy ma w najbliższej rodzinie kogoś w wieku studiów — jeśli tak — to czy dany aspirant do studiów ma możliwość studiować lub już studiuje — gdzie i co? .....
- i) czy mógłby coś powiedzieć — na podstawie znanych sobie przykładów — o efektach studiów osób uczących się zaocznie lub stacjonarnie( różnica)? .....

- j) co sądzi o projektach utworzenia stałych studiów uniwersyteckich w Zielonej Górze — czy projekty także uważa za realne i w czym ich realizacja mogłaby pomóc w jego działalności .....
- k) jakie jeszcze uwagi ma na temat Zielonej Góry i jej przyszłości? .....

## II. Dane osobiste rozmówcy

1. Imię ..... nazwisko ..... płeć .....
2. Rok urodzenia ..... pochodzenie regionalne .....
3. Stanowisko ..... miejsce pracy .....
4. Wykształcenie .....
5. Od jak dawna mieszka w Zielonej Górze lub na Ziemiach Zachodnich .....

MINISTERSTWO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MIĘDZYUCZELNIANY ZAKŁAD BADAŃ  
NAD SZKOLNICTWEM WYŻSZYM

### RAMOWY KWESTIONARIUSZ

dla wywiadów z organizatorami i wykładowcami punktów konsultacyjnych  
w Zielonej Górze

#### I. Praca w punkcie konsultacyjnym

- a) kiedy rozpoczął pracę — z jakich przyczyn (służbowe oddelegowanie, dobrowolne przyjęcie obowiązków, przypadkowe związanie się z pracą w punkcie konsultacyjnym — inne przyczyny — jakie)? .....
- b) na czym polega funkcja rozmówcy? .....
- c) jak godzi zajęcia w punkcie ze swoją inną pracą (jeśli ją posiada)? .....
- d) jak ocenia pracę punktu, jego wartość i wyniki? .....
- e) jak ocenia studentów pod względem:
- 1) środowiska z jakich się rekrutują,
  - 2) przyczyn dla jakich studiują,
  - 3) wyników w nauce,
  - 4) postawy i wartości społecznej — wytrwałości dyscyplin
- .....
- .....
- .....
- f) czy słyszał o akcji prasowej „Lubuska droga do uniwersytetu” — co o tym sądzi? .....
- .....
- g) czy widzi w Zielonej Górze przyszłość dla studiów stacjonarnych uczelni normalnych? .....
- h) jak układa się współpraca z miejscowymi czynnikami? .....
- .....
- i) jakie jeszcze ma uwagi o pracy punktów konsultacyjnych i swoich doświadczeniach — zwłaszcza w macierzystej uczelni? .....
- .....

j) co sądzi o szkolnictwie wyższym zaocznym w ogóle? .....

II. Osobiste dane rozmówcy

1. Imię ..... nazwisko ..... płeć .....
2. Wiek ..... tytuł naukowy .....  
pochodzenie regionalne .....
3. Od jak dawna ma kontakt z Zieloną Górą, lub w ogóle z Ziemią Zachodnimi? .....

MINISTERSTWO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
 MIĘDZYUCZELNIANY ZAKŁAD BADAŃ  
 NAD SZKOLNICTWEM WYŻSZYM

### KWESTIONARIUSZ

dla wywiadu ze studentem studiów zaocznych w Zielonej Górze i Toporowie

#### I. Dane osobiste

1. Imię ..... nazwisko ..... płeć .....
2. Stan cywilny ..... rodzinny (dzieci) .....
3. Rok urodzenia ..... miejsce urodzenia .....
4. Jak długo mieszka w Zielonej Górze lub w ogóle na Ziemiach Zachodnich? .....
5. Gdzie mieszkał przed osiedleniem się na ZZ? .....
6. Gdzie mieszkał w 1939 r.? .....
7. Gdzie mieszkał w 1945 r.? .....
8. Czy utrzymuje kontakty z poprzednim miejscem pobytu przed osiedleniem się na Ziemiach Zachodnich? .....

#### II. Praca i źródła utrzymania

1. Czy pracuje (pracował po szkole średniej)? .....
2. W jakiej instytucji pracuje? ..... od kiedy? .....
3. W jakim charakterze pracuje (stanowisko dokładnie) .....
4. Czy zmieniał pracę? ..... ile razy? .....
5. Ile ma osób prócz siebie na utrzymaniu? .....
6. Co jest źródłem dochodów:
7. zarobek własny .....
8. zarobek współmałżonka .....
9. stypendium ..... pomoc rodziny .....
10. czy ma jakieś prace dodatkowe? .....
11. Czy (jeśli żonaty, zameężna) współmałżonek pracuje .....  
 (gdzie, w jakim charakterze)? .....
12. Wykształcenie współmałżonka? .....

## III. Motywy studiów zaocznych

1. Jaki zawód chciał obrać po ukończeniu szkoły średniej? .....
2. Czy starał się o przyjęcie na jakąś wyższą uczelnię zanim zaczął studia zaoczne (gdzie, jaką)? .....
- dla czego nie dostał się na nią, względnie dla czego porzucił studia? .....
3. Jakie okoliczności skłoniły go do rozpoczęcia studiów zaocznych (czy namawiała rodzina, współmałżonek, koledzy, czy były inne względy) — i właśnie na tym kierunku .....

## IV. Przebieg studiów

1. Jak godzi studia z pracą, obowiązkami domowymi, jakie ma w związku z tym trudności? .....
2. Czy i jakie ma trudności z samą nauką (przedmiotami), czy ma podręczniki, skrypty, czy znajduje czas na konsultacje? .....
3. Czy utrzymuje kontakty koleżeńskie z innymi studiującymi zaocznie? .....
4. Czy poza studiami (i pracą) — udziela się społecznie, należy do organizacji, gdzie, co tam robi? .....
5. Czy poza studiami (pracą) i obowiązkami domowymi pracuje społecznie, ma wolny czas na swoje przyjemności — ile (średnio) na tydzień, co z nim robi? .....
6. Na jakie zmiany liczy w swoim życiu — po ukończeniu studiów? .....
7. Czy myśli o przeniesieniu się z Zielonej Góry po studiach? .....
8. Jakie ma jeszcze uwagi o swych studiach zaocznych? .....

## ANEKS NR 5

MINISTERSTWO SZKOLNICTWA WYZSZEGO  
MIĘDZYUCZELNIANY ZAKŁAD BADAŃ  
NAD SZKOLNICTWEM WYZSZYM

## ANKIETA

dla studentów studiów zaocznych w Zielonej Górze i Toporowie

1. Imię ..... nazwisko ..... płeć .....
2. Rok urodzenia ..... miejsce urodzenia .....
3. Jak długo mieszka w Zielonej Górze lub w ogóle na Ziemiach Zachodnich?  
.....
4. Gdzie mieszkał poprzednio? .....
5. Gdzie mieszkał w roku 1939? .....
- 5a. Gdzie mieszkał w roku 1945? .....
6. Czy utrzymuje kontakty z poprzednim miejscem pobytu przed osiedleniem się na Ziemiach Zachodnich? .....
7. Czy natychmiast lub po jakimś czasie rozpoczął pracę po ukończeniu szkoły średniej? ..... w jakiej instytucji? .....  
..... w jakim charakterze?  
(podać dokładne stanowisko)
8. Czy zmienił pracę? ..... ile razy?.....
9. Gdzie obecnie pracuje i w jakim charakterze? .....
10. Obecny adres studenta .....
11. Uwagi .....
- .....
- .....

## ANEKS NR 6

MINISTERSTWO SZKOLNICTWA WYŻSZEGO  
MIĘDZYUCZELNIANY ZAKŁAD BADAŃ  
NAD SZKOLNICTWEM WYŻSZYM

## KARTA PERSONALNA STUDENTA

Rok studiów .....

Wydział .....

Kierunek .....

1. Nazwisko ..... imię ..... płeć .....
2. Rok urodzenia ..... miejsce urodzenia .....
3. Stan cywilny ..... zawód ojca ..... matki .....
4. Rodzeństwo: bracia ..... siostry .....
5. Pracuje (nie pracuje) gdzie? .....  
w jakim charakterze? .....
6. Przyjęty na studia na podstawie świadectwa ukończenia szkoły? .....  
.....
7. Czy ubiegał się uprzednio o przyjęcie na wyższe studia — na jakie?  
gdzie? ..... kiedy? .....
8. Oceny egzaminów wstępnych .....
9. Oceny po I roku studiów .....  
Oceny po II roku studiów .....  
Oceny po III roku studiów .....
10. Obecny adres .....
11. Uwagi .....  
.....  
.....